

PIĄTEK-NIEDZIELA
27-30 STYCZNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 19 (7490)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzennik W DNI

REKLAMA
Regionalny Program Operacyjny
Województwa Lubelskiego
na lata 2014-2020
Dodatkowe środki unijne
dla Uniwersyteckiego
Szpitala Dziecięcego
w Lublinie str. 3
P4388

Nasz nowy
cykl, **pokaż
swoją
kolekcję**



6-7
STRONA

Inny świat
Bałdygów



8-9
STRONA

Terytorialsi
przebili barierę
3000 „szabli”



5
MAGAZYN

Kolejna seria oszustw; płaczą do telefonu, wzbudzają panikę

OSZUSTWA Telefony od oszustów podających się za policjantów i pracowników banków kolejny raz rozdzwoniły się do mieszkańców województwa lubelskiego. Ich metody manipulacji ciągle się zmieniają

Wśród po południu na numer stacjonarny 86-letniej mieszkanki Międzyrzecza Podlaskiego zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Oświadczył, że syn kobiety potrafił na przejściu ciężarną kobietę i został zatrzymany. Może jednak uniknąć więzienia, jeżeli 86-lątka wpłaci 250 tysięcy złotych – opowiada komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Rozmówca poprosił kobietę o podanie numeru telefonu komórkowego. Po chwili zadzwonił na jej komórkę szlochający mężczyzna.

– Podawał się za jej syna. Prosił o pomoc i przekazanie jak największej kwoty pieniędzy. Za chwilę w słuchawce odezwał się ponownie „mundurowy” prosząc by podeszła do telefonu stacjo-



narne. Miała jednak nie rozłączać trwającej rozmowy na komórce. Sprawcy w ten sposób zablokowali obydwie telefony kobiety, nie dając jej szansy na wykonanie innego połączenia – mówi Salczyńska-Pyrchla.

Kobieta uwierzyła i przekazała przy furtce swojego domu reklamówkę z wszystkimi pieniędzmi jakie miała w domu. Było to około 80 tysięcy złotych.

– Dwie godziny po tym zdarzeniu oszuści ponownie skontaktowali się z seniorką twierdząc, że niezbędna jest dodatkowe 20 tysięcy złotych. Gdy ta oświadczyła, że nie posiada już pieniędzy ani kosztowności, rozłączyli się. Niestety, dopiero gdy kobieta skontaktowała się ze swoim synem dowiedziała się, że została oszukana – dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

• DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

FOT: PEXELS/KAROLINA GRABOWSKA

Żołnierze Bundeswehry w Zamościu; Patrioty ochronią polskie niebo

„Dziękujemy”, „danke” – w tym tonie komentarze przeważają pod wpisem Bundeswehry na Facebooku o przybyciu baterii systemu Patriot do Zamościa.

W Zamościu stacjonują cztery eskadry, w tym trzy bojowe i jedna sztabowo-zaopatrzeniowa. System obrony powietrznej Bundeswehry jest zintegrowany ze strukturą polskiego systemu obrony powietrznej. Dowódcą kontyngentu w Polsce jest komandor pułkownik Jörg Sievers. Siła niemieckiej jednostki

wraz ze wszystkimi siłami wsparcia wynosi około 350 żołnierzy. W razie potrzeby liczbę rozmieszczonego personelu można zwiększyć do 650 żołnierzy. Czas trwania misji będzie ściśle koordynowany z polskim dowództwem.

Pojawienie się niemieckich żołnierzy w Zamościu to efekt wybuchu rakiety w Przewodowie w dniu 15 listopada minionego roku. W tym tragicznym zdarzeniu zginęły dwie osoby.

Każda z trzech eskadr składa się ze stacji kierowania ogniem, wielo-



funkcyjnego urządzenia radarowego, wyrzutni z pociskami kierowanymi, systemu zasilania oraz oddziału łączności radiowej z systemem masztów antenowych. Niemiecki kontyngent wspiera m.in. żandarmeria wojskowa oraz personel medyczny i informatyczny.

Dowódcą kontyngentu nowej misji w Polsce, komandor pułkownik Jörg Sievers dowodził poprzednio Zespołem Zadaniowym Obrony Przeciwlotniczej w słowackim Sliachu.

(OPR. - P.P.)

FOT: BUNDESWEHR

Znęcał się nad psem. Zapłaci grzywnę

MARKUSZÓW Hero nie miał łatwego życia. Jego poprzedni właściciel rzadko spuszczał go z łańcucha, nie szczepił i nie dokarmiał. Za znęcanie się nad czworonogiem mężczyzna teraz będzie musiał zapłacić. Puławski sąd uznał go za winnego, skazał na grzywnę i nałożył zakaz posiadania psów.

W kwietniu zeszłego roku wolontariusze puławskiej fundacji Przyjazna Łapa otrzymali zgłoszenie o fatalnych warunkach, w jakich przebywa jeden z psów w Markuszowie. Hero przeżywał głównie dzięki pomocy sąsiadów, którzy po kryjomu przynosili mu jedzenie, bo jego właściciel o zapewnienie regularnych posiłków dla swojego czworonoga nie dbał. Ten mieszkał w prowizorycznej budzie, do której przywiązany był 1,5 metrowym łańcuchem. W trakcie interwencji nie miał dostępu do wody, ani karmy, a całe podwórko było brud-

ne i zaśmiecone. Okazało się ponadto, że czteroletni psiak nigdy nie był szczepiony, ani odrobaczany.

Wolontariuszki odebrały psa właścicielowi, którzy rzekł się go bez sentymentu. Hero początkowo był wystraszony i nieufny, kuląc się przy próbie pogłaskania, co może świadczyć o złych doświadczeniach w kontakcie z człowiekiem. „Przyjazna Łapa” zapewniła mu badania i leczenie weterynaryjne, a następnie znalazła dla niego nowy dom. Obecnie niczego mu nie brakuje. Mieszka z nową rodziną w Krakowie.

Uratowanie psa to nie jedyne działanie, które podjęły puławskie miłośniczki zwie-



FOT. PRZYJAZNA ŁAPA/FB

rzat. O podejrzeniu znęcania się nad psem zawiadomiły odpowiednie służby. Były właściciel Hero usłyszał zarzuty. W tym miesiącu uznał go za winnego utrzymywania psa „w warunkach rażącego zaniedbania i niechlujstwa”. Sąd wytknął mu również brak regularnego spuszczenia czworonoga z łańcucha oraz nie zapewnianie mu wystarczającej ilości pożywienia. Za znęcanie się nad psem mieszkaniec Markuszowa ma zapłacić 1,5 tys. zł grzywny oraz kolejny 1 tys. zł na rzecz fundacji „PŁ”. Otrzymał także 3-letni zakaz posiadania psów. Wyrok jest prawomocny.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Koperty na wagę życia

HRUBIESZÓW 200 „kopert życia” błyskawicznie rozszło się w Hrubieszowie. Będą zamawiane kolejne.

Akcja jest ogólnopolska. Nad Huczwą realizuje ją od początku tego roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Hrubieszowie. Specjalne pakiety zawierające kopertę, formularz i naklejkę trafiają do mieszkańców miasta: osób samotnych, starszych, przewlekle chorych, niepełnosprawnych.

Idea jest prosta. W karcie wpisuje się swoje dane z numerem PESEL, a także informacje o stanie zdrowia,



przyjmowanych lekach, ale również alergiach. To szczególnie pomocne w sytuacji, gdyby danej osobie trzeba było szybko i skutecznie udzielić pomoc.

W formularzu jest też miejsce na dane osoby

najbliższej, z którą służby medyczne mogłyby kontaktować się w razie konieczności.

Formularz jest umieszczany w kopercie, a ta chowana w widocznym miejscu w łódówce, na której drzwiach

Na początek kupiono 200 kopert. Będzie trzeba zamówić kolejne. Na zdjęciu Aldona Malińska-Margol, kierownik MOPS w Hrubieszowie i burmistrz Marta Majewska, która objęła patronat nad akcją

FOT. MOPS HRUBIESZÓW

umieszcza się z kolei naklejkę wskazującą, że właśnie tutaj znajduje się „koperta życia” – wyjaśnia Aldona Malińska-Margol, kierownik hrubieszowskiego MOPS.

Z satysfakcją dodaje, że choć akcja dopiero niedawno

ruszyła, to odzew na nią był bardzo dobry. Rozeszły się już niemal wszystkie z zamówionych pakietów. Zostało ledwie kilka, dlatego zamawiane będą kolejne.

Przedsięwzięcie objęła patronatem burmistrz Hrubieszowa i to z samorządowej kasy pochodziła pieniądze na sfinansowanie akcji. Ile to kosztuje? – W ubiegłym roku miasto zakupiło 200 „kopert życia” za 1070,10 zł. W 2023 roku planujemy zakupić kolejne 500 kopert za kwotę ok. 2700 zł – informuje Monika Podolak, sekretarz miasta.

Jak tylko nowa dostawa do-
trze do Hrubieszowa, ruszy

dystrybucja kolejnych kopert. Ma wyglądać identycznie, jak dotychczas. – Rozprowadzamy te pakiety przy współpracy ze spółdzielnią socjalną, także poprzez naszych pracowników, odwiedzających podopiecznych, zwróciliśmy się również do dyrekcji szpitala o rozpropagowanie tej informacji wśród pacjentów i ich rodzin – opowiada Malińska-Margol.

Jeżeli ktoś z mieszkańców miasta jeszcze nie ma „koperty życia”, a chciałby, aby znalazła się w jego domu, powinien po prostu skontaktować się z MOPS. Za udział w akcji nie trzeba płacić.

AK

Kolejna seria oszustw; płaczą do telefonu, wzbudzają panikę

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Oszuści dzwoniłi też do innych mieszkańców powiatu bialskiego, ale pieniędzy już nie dostali. Udało się to natomiast gdzie indziej.

– Mieszkaniec Kraśnika dał się oszukać rzekomemu pracownikowi banku. Tym razem oszuści wykorzystali metodę „spoofingu”, dzięki której 41-latkowi na telefonie wyświetlił się prawdziwy numer banku. Ten sposób jest dość trudny do rozpoznania, gdyż oszust może wygenerować dowolny numer, który wyświetli się u osoby odbierającej telefon

jako numer konkretnej instytucji lub firmy – przyznaje młodszy aspirant Paweł Cieliczko.

Mężczyzna był przekonany, że rozmawia z prawdziwym pracownikiem banku. Ponieważ usłyszał, że ktoś się włamał na jego konto chciał zapobiec utracie pieniędzy i przesłał je blikiem. Miały mu być one zwrócone w całości, do czego oczywiście nie doszło. Po przeleaniu z konta blisko 15 tysięcy złotych oszust po prostu się rozłączył.

– W środę do ryckiej komendy zgłosiła się mieszkanka powiatu, do której zadzwonił mężczyzna ze

wschodnim akcentem podający się za pracownika banku. Twierdził, że doszło do włamania na jej konto bankowe, i że oszuści próbowali na jej dane wziąć pożyczkę. Następnie polecił 49-latkę aby zalogowała się do swojej bankowości elektronicznej i przelewała pieniądze ze swoich kont oszczędnościowych na konto osobiste – relacjonuje aspirant sztabowy Agnieszka Marchlak. – Kobieta wykonała polecenie, po czym otrzymała wiadomość SMS z nazwą jej banku jako nadawcy, z treści której wynikało, że rozmawiający z nią pracownik

jest osobą upoważnioną do zabezpieczenia konta. Wtedy autoryzowała podeślane jej cztery kody blik na 8 tysięcy złotych.

Policjantka zdradza, że w trakcie autoryzacji mężczyzna wywierał presję i kazał działać szybko.

– Dopiero po zakończeniu wszystkich transakcji kobieta zorientowała się, że cała rozmowa wyglądała podejrzanie i urwała kontakt z „pracownikiem banku”. Następnie udała się do placówki swojego banku, niestety jak się oka-

zało pieniądze zostały już wypłacone w bankomacie na terenie kraju. Wówczas poinformowała o sprawie policję – mówi Marchlak.

Policjanci podkreślają, że przebiegłość i pomysłowość oszustów jest nieograniczona. Sprawcy wykorzystują różne triki socjotechniczne po to, by zmanipulować rozmówcę i uzyskać dostęp do jego smartfona lub komputera, a w konsekwencji do rachunku bankowego. W większości rozmów pojawiają się jednak dwa elementy: presja czasu i poczucie zagrożenia. Zwykle oszuści namawiają ofiary do przelemania pieniędzy na dane konto.

– Pamiętajmy! Oszuści umiejętnie manipulują rozmową tak, by uzyskać jak najwięcej informacji i wykorzystać naszą naiwność. W kontaktach z nieznajomymi kierujemy się zawsze zasadą ograniczonego zaufania. Apelujemy również do bliskich osób starszych - porozmawiajcie ze swoimi rodzicami bądź dziadkami o czyhających zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie Państwo na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę. To najczęściej wystarczy, by nie paść ofiarą oszusta – mówią.

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Szał
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczzech@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Nowy Jork: Waldemar Piasecki
waldemar.piasecki@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Miasto dopłaca do wymiany „kopciuchów”

ZAMOŚĆ Ponad 1,8 mln zł wydało miasto Zamość od 2016 przyznając mieszkańcom i lokalnym przedsiębiorstwom dotacje na wymianę starych pieców węglowych na ekologiczne. W tym roku do rozdysponowania jest kolejnych 360 tys. zł. Nabór wniosków ruszy za kilka dni



– W minionych latach było tak, że właściwie wszyscy, którzy kwalifikowali się, składali poprawnie wnioski lub je odpowiednio uzupełniali, otrzymywali pieniądze – mówi Adam Malinowski, podinspektor w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej UM Zamość.

W pierwszym roku funkcjonowania programu w formie dotacji przekazano 199 tys. zł, za które wymieniono 32 piece. W kolejnych latach te liczby rosły. Z reguły samorząd wydawał ok. 300 tys. zł, co wystarczało na dofinansowanie wymiany ok. 50-60 urządzeń. Wyjątkiem był rok ubiegły. Wtedy, mimo iż w budżecie zarezerwowano również kwotę 360 tys., to na dotacje poszło zaledwie 73 tys. zł, co wystarczyło na wymianę 12 pieców.

– Nabór ogłosiliśmy w marcu, a w lutym rozpoczął się konflikt zbrojny na Ukrainie. Pojawiła się niepewność o dostęp do gazu, ale też jego ceny, dlatego wniosków przyjęliśmy mniej niż zwykle bywało, a część z nich została później wycofana – tłumaczy Malinowski i wylicza, że od 2016 roku miasto przekazało w formie dotacji ponad 1,8 mln zł, co wystarczyło na wymianę 318 „kopciuchów”.

Koncert w mieszkaniu? To możliwe i do tego wstęp „co łaska”. Tym razem, w Czosnówce pod Białą Podlaską wystąpi Patryk Pietrzak, znany aktor m. in. z serialu „Na Wspólnej”, filmu „Watacha”, „Ultra-violet” czy „O mnie się nie martw”.

Takie kameralne, akustyczne granie organizuje agencja koncertowa Borówka Music. 3 lutego w mieszkaniu w Czosnówce z koncertem pojawi się Patryk Pietrzak. To muzyk, multiin-

strumentalista i aktor. Przez wiele lat był związany z zespołem Ted Nemeth. – Awiosną 2021 roku nakładem Mystic Production wydał solowy album „OK Boomer”. Krążek przynosi muzykę bardzo osobistą, skupioną na emocjach i refleksjach, które wypełniają głowę wrażliwego człowieka w trudnych czasach – opowiada Magdalena Barocha z agencji koncertowej. – Razem z artystą pojawią goście. Będzie to Mateusz Dziworski, perkusi- sta Ted Nemeth, ale nie tylko – zapowiada Barocha.



FOT. BORÓWKA MUSIC

Żeby wziąć udział w kameralnym koncercie, trzeba wysłać zgłoszenie na adres borowkamusic.promocja@gmail.com. W informacji zwrotnej organizatorzy podadzą dokładny adres wydarzenia. Do mieszkani- wejdzie tylko 30 osób. – Wejściówka na koncert kosztuje „co łaska”. W trakcie wystę- pu puszczony będzie kape- lusz. Każdy wrzuca, ile chce – tłumaczy przedstawicielka agencji. Można przynieść ze sobą przekąski i coś do picia, a także kapcie i koc. Początek o godz. 20. (EB)

R E K L A M A

Dodatkowe środki unijne dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie



FOT. ŁUKASZ FRĄCZEK / UMWL

Ponad 5,4 mln zł dodatkowego dofinansowania – z czego ponad 3 mln zł stanowią Fundusze Europejskie, a ponad 2,2 mln zł to pieniądze z Budżetu Państwa – Zarząd Województwa Lubelskiego kieruje na projekt dotyczący przebudowy części szpitala, w tym gruntownej przebudowy Oddziałów: Hematologii, Onkologii, Anestezjologii i Polikliniki, a także doposażenie części obszarów udzielania świadczeń.

Z korzyścią dla pacjentów

To już kolejne zwiększenie dofinansowania w ramach tego projektu. Realizowane przez szpital przedsięwzięcie ma na celu poprawę stanu oraz jakości życia pacjentów.

– Staramy się zabezpieczać potrzeby zdrowotne mieszkańców, zwłaszcza tych najmłodszych. Obiecałem panu rektorowi, że wszystkie tzw. wolne środki europejskie z kończącego się Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 będziemy starali się lokować w dziecięcy szpital kliniczny. Na tym nie kończymy, bo

pieniądze jeszcze pozyskamy – zadeklarował marszałek Jarosław Stawiarski.

Projekt pn. *Poprawa stanu i jakości życia dzieci i młodzieży województwa lubelskiego poprzez oddziaływanie na czynniki kształtujące zdrowie, zmniejszenie różnic w zdrowiu i dostępie do świadczeń zdrowotnych w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie (do dnia 15.09.2014 r. Dziecięcy Szpital Kliniczny im. prof. Antoniego Gębali w Lublinie) oraz podnoszenie jakości i efektywności regionalnego systemu ochrony zdrowia* opiewa na kwotę blisko 118 mln zł, z czego

łącznie dofinansowanie to blisko 60 mln zł (dofinansowanie z UE to ponad 34 mln zł).

Celem inwestycji jest poprawa efektywności działalności Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie poprzez niezbędne – z punktu widzenia udzielania świadczeń zdrowotnych – prace budowlane, w tym dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a także wyposażenie w nowoczesny sprzęt medyczny.

– Szpital dziecięcy jest jedynym szpitalem w regionie, który posiada centrum urazowe z lądowiskiem, oddział intensywnej terapii, kardiologię czy stację dializ. Umieszczenie w wojewódzkim szpitalu specjalistycznym pięciu oddziałów przyspieszyło prace i umożliwi zakończenie zadania w terminie – mówi dyrektor szpitala dziecięcego Ryszard Śmiech.

Nowoczesna infrastruktura i dodatkowe wyposażenie

Rozwój nowoczesnej infrastruktury polega na przebudowie, doposażeniu w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną obszarów zajmujących się leczeniem dzieci oraz rozwijaniu nowych świadczeń zdrowotnych. Równocześnie w ramach projektu Szpital planuje rozszerzyć zakres wykonywanych badań genetycznych zarówno w zakresie wrodzonych chorób o podłożu genetycznym, jak i chorób nowotworowych. Zakup nowoczesnej aparatury diagnostycznej pozwoli na wykonywanie większej ilości badań diagnostycznych i przesiewowych oraz pozwoli na zastosowanie nowoczesnej technologii genetycznej spełniającej wszystkie standardy postępowania diagnostycznego z zakresu cytogenetyki molekularnej i biologii DNA.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Jak u mamy w Ukrainie i u naszej

GASTRONOMIA W centrum miasta można spróbować tego co najlepsze po obu stronach naszej wschodniej granicy. My jemy zwykle tarty i bezy, a biszkoptowe torty pojawiają się tylko na urodziny. Na Ukrainie biszkopt jest na co dzień. Przełożony jest też nieco innym kremem. Zamiast serka mascarpone trafia do niego philadelphia, co sprawia, że ma nieco słonawy posmak

Agnieszka Kasperska

Jana Konotopova zamieszkała w Lublinie 3 lata temu.

– Kiedy zaczął się koronawirus i była kwarantanna zaczęłam robić torty dla przyjaciół. Potem zdecydowałam, że chcę coś więcej. Postanowiłam założyć kawiarnię – opowiada Konotopova.

Początki nie były jednak proste. Kobieta nie ma wykształcenia cukierniczego, a wiedzę czerpała z kursów. Nie wszystko wychodziło. Największy problem był z makaronikami.

– Jestem trochę samoukiem i chociaż znajomi bardzo chwalili moje wypieki, to kiedy zderzyłam się makaronikami to myślałam, że to będzie kres mojej przygody z cukiernictwem. Nie wychodziły! Bardzo długo mi zajęło zanim zaczęłam robić je po prostu idealne – przyznaje pani cukiernik i doda-

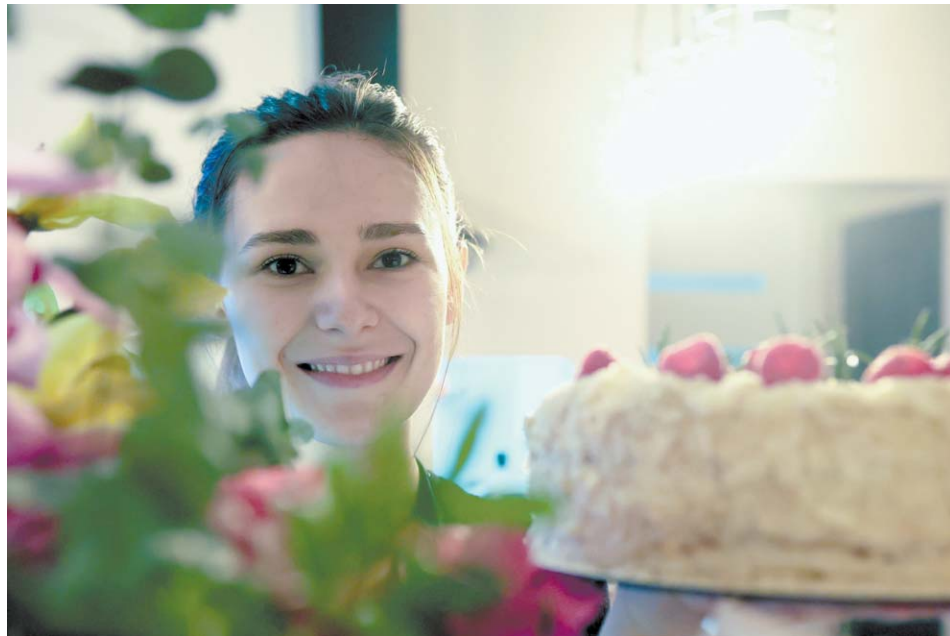
je, że zaraz po naszej rozmowie idzie właśnie na zaplecze i będzie je przekładać.

Bo od tygodnia słodkości wychodzące spod ręki Jany Konotopovej można już kupować w cukierni Mom's cake przy ul. Narutowicza 13. Wystarczy wejść w bramę i skierować się na prawo. Wiele osób kojarzy to miejsce, bo przez dziesiątki lat działał tam Wegetarianin.

– Ja nigdy w nim nie byłam ale wciąż przychodzi wiele osób i jest zaskoczonych, że tego lokalu już nie ma. Pocięliśmy ich ciastem – śmieje się pani Jana. – Jestem bardzo zdziwiona, że tamtego interesu nikt nie przejął, bo bardzo szkoda, że lokal cieszący się taką renomą i funkcjonujący tak wiele lat został zamknięty.

Prace remontowe trwały trzy miesiące. Teraz jest różowo, jasno i kwieciste. Na środku witryna z ciastami.

– Są nasze ukraińskie ciasta, które bardzo smakują



Polakom. U was bardziej popularne są serniki i różne tarty. U nas prym wiodą eklekry i napoleonki. Oczywiście przygotowujemy wszystko co jest popularne po obu

Są nasze ukraińskie ciasta, które bardzo smakują Polakom. U was bardziej popularne są serniki i różne tarty

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

stronach granicy – zapewnia właścicielka Mom's cake.

Bardzo popularny jest np. tort kijowski.

– Jest beżowo-orzechowy z kremem maślanym. Na

Ukrainie jest on niezwykle popularny i zaczyna być popularny także w Lublinie. Widzę, że Polakom bardzo smakują ukraińskie smaki, a Ukraińcom – polskie. Wszyscy lubimy sprawdzać, czym delektują się sąsiedzi. Każdy szuka czegoś nowego – mówi pani Jana. – Mamy np. klientów, którzy pytają o tort, który „nie jest za słodki”. Mamy ofertę także dla nich, bo na Ukrainie przygotowujemy nieco inne kremy. W Polsce bardzo popularne są te na bazie mascarpone. Na Ukrainie często używamy kremu na bazie serka philadelphia, który sprawia, że krem nie jest przesłodzony.

Gros gości cukierni zamawia też torty na swoje imprezy. Najpierw zwykle próbują gotowych wypieków i dopiero po „teście smaku” decydują się na zamówienie.

Mom's cake otwarty jest siedem dni w tygodniu w godzinach 10–18.

Kapie woda, a potrzebny przyptyw. Gotówki

MIJESCE – Już niejednokrotnie okazaliście nam zaufanie i wsparcie – doceniają twórcy Muzeum Osiedli Mieszkaniowych, którzy zbierają fundusze by móc kontynuować działalność i utrzymać siedzibę na skraju osiedla projektowanego przez Zofię i Oskara Hansen

W zeszłym tygodniu informowaliśmy o pomysły radnej Moniki Kwiatkowskiej (klub Krzysztofa Żuka), która napisała interpelację w sprawie hansenowskiego pawilonu przy ul. Balladyny 10. Radna w opustoszałym od lat budynku widzi miejski dom kultury. I wskazuje powstałe w 2018 roku Muzeum Osiedli Mieszkaniowych jako potencjalnego użytkownika pawilonu, z uwagi na ogromną popularnością jaką MoM cieszy się wśród mieszkańców osiedla. I to mieszkańców każdego wieku.

Na zajęcia i suszenie

Tymczasem społeczna placówka, która jest nieformalnym biurem turystycznym, pozwalającym odkryć zalety modelowych osiedli z II poł. XX wieku i miejscem warsztatów edukacji architektonicznej, przestrzennej dla przedszkolaków, uczniów i studentów ma kłopoty. Na portalu pomagam.pl MoM prowadzi zbiórkę funduszy. Cele są dwa. Jeden, to wkład własny, potrzebny by móc starać się o dotację z Urzędu Miasta na nieodpłatne warsztaty edukacji architektonicznej w lubelskich przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich. Drugi jest prozaiczny i pilny: odtworzenie części kolekcji,



która zamokła i zawilgotniała. Pawilon na targu przy ul. Wileńskiej gdzie działa muzeum w siedmiu miejscach przecieka.

– Ostatnio lało się na głowy w trakcie wernisażu lubelskiej artystki. Publiczność nagrywała tę sytuację jakby była celowo zainscenizowana. Przeszarzałe przebiecia elektryczne zwyczajnie zagrażają osobom, które tu pracują – mówi Paulina Paga, prezeska Fundacji Teren Otwarty działająca wraz z zespołem Muzeum Osiedli Mieszkaniowych, który tworzą: Michał Fronk, Marcin Semenik, Euzebiusz Maj, Paulina Garbiec i Alicja Wójcik.

Kwotę zbiórki ustalono na 15 tysięcy złotych, co niektórzy mogą się wydać sumą skromną.

– W tej kwocie nie jesteśmy w stanie wyremontować dachu, ale zamierzamy wypracowane treści kuratorskie

Przez Muzeum Osiedli Mieszkaniowych z ul. Wileńskiej 21, zmuszone zabiegać o społeczne wsparcie, przewinęło się ponad 5 700 odbiorców

FOT. FB/MOM

wyprodukować raz jeszcze na odpornych na wilgoć materiałach, a ponadto przetłumaczyć treści na język angielski, a także zwiększyć dostępność kolekcji – zapowiadają twórcy MoM.

Na razie podczas wydarzeń, spotkań i warsztatów krążą wśród uczestników z dzbankami sugerującymi catering. W rzeczywistości chodzi o łapanie deszczówki lub wody z roztopów.

Lokalne dziedzictwo

MoM trwa w pawilonie na targu LSM, bo jak tłumaczą założyciele, lokalizacja stanowi ich manifest i dowód konsekwencji, uporu i wiary, że warto zawalczyć o to



trudne i dyskusyjne lokalne dziedzictwo. Otoczyć opieką efemeryczne i oddolne miejsca i przywrócić godne warunki życia osobom, które tu mieszkają.

Pomysłodawcy MoM zaczęli tworzyć muzeum głównie z seniorami, którzy dalej odwiedzają ich regularnie by brać udział w oprowadzaniach i warsztatach.

– Współpracujemy z kluczowymi podmiotami angażującymi seniorów i dajemy głos lokalnym mieszkańcom jako oprowadzaczom i opowiadaczom. Organizujemy czasami urodziny i wieczorki towarzyskie, bo po prostu w toku tych 6 lat działań zaprzyjaźniliśmy się. Współpracujemy z lubelskimi uczelniami, głównie z Wydziałem Architektury i Budownictwa Politechniki Lubelskiej, a także różnorodnymi wydziałami i kierunkami UMCS. W zeszłym roku sprawdzaliśmy w MoM po-

tencjały dla oferty komercyjnej, przygotowując uczniów do zajęć z szeroko rozumianego projektowania, a także stwarzając przestrzeń do próbownia swoich sił w rzemiośle ginących zawodów, jak mozaikarski czy renowacja mebli – wylicza Paulina Paga, która dodaje, że udało się im stworzyć przestrzeń wystawienniczą dla lubelskich młodych artystów, którzy wchodzą w interdyscyplinarne interakcje z artystami innych dyscyplin w toku krótkich rezydencji np. muzykami z kręgów nowej alternatywy, filmowcami etc.

Migotliwe i efemeryczne

– Żartobliwie mówią o nas lubelski mały Kreuzberg (dzielnica Berlina – red.) ale dla nas kluczowe jest, że wszystko, co opatrzone jest marką MoM dzieje się z głębokim poszanowaniem potrzeb lokalnej społeczności, osób handlujących na targu

i w zrozumieniu, a nawet pewnego rodzaju holdzie dla lokalnych kontekstów.

Przez muzeum zmuszone zabiegać o społeczne wsparcie przewinęło się ponad 5 700 odbiorców.

– Nie możemy się porównywać ze stadionem ani dużymi instytucjami kultury w centrum, ale mamy potwierdzenie od mieszkańców, że małe i lokalne jest również potrzebne. Zdawałoby się, że miasto miało tego świadomość, której wyrazem były zapisy poprzedniej strategii, wspierającej kulturę w dzielnicach. Ale okazuje się, że takie jakości, tworzące kameralność Lublina są migotliwe, efemeryczne, jeśli się stale ich nie podtrzymuje one znikają – oceniają twórcy i sympatycy MoM.

Jest połowa

Społeczna instytucja w której wita lustro, będące pozostałością po zakładzie fryzjerskim a wewnątrz wypełniają meble i przedmioty przyniesione przez mieszkańców ma nadzieję, że przetrwa. Tak jak powstała. Dzięki pomocy jej publiczności.

– Nie pozwalamy, żeby małe oddolne inicjatywy, będące blisko lokalnych społeczności zniknęły. Razem damy radę! – apelują organizatorzy zbiórki, „Zbieramy na Muzeum Osiedli”.

(AGDY)

A w poniedziałek trzeba wrócić do szkoły

ZIMA W MIEŚCIE To już ostatni moment, żeby się zrelaksować i wziąć udział w zajęciach, które na czas ferii przygotowało mnóstwo instytucji. Wczoraj w Warsztatach Kultury, w ramach projektu „Regał – spotkania z książką autorską” odkrywano tajemnice starych fotografii.



FB/UM LUBLIN



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



FB/UM LUBLIN

Dopisuję skojarzenia, jakie mam patrząc na anonimowe zdjęcie – mówi Lila z Lublina. – Mam na zdjęciu panią z różą w dłoni w otoczeniu drzew. Myślę, że pani jest modelką z Włoch, możliwe, że hodowała rośliny, promowała ubrania, być może do jakiejś gazety, ale nie wiem w jakim wieku żyła. Takie wymyślanie historii do dla mnie fantastyczna

zabawa – opowiada uczestniczka zajęć.

– Wymyślamy z dziećmi możliwe historie, które kryją się za anonimowymi fotografiami – mówi prowadząca zajęcia Antonina Kieliszewska, autorka książeczki „Fotografie”. Jak podkreśla, należy puścić wodze fantazji, aby wymyślić, kim mogą być osoby przedstawione na zdjęciach. – Wszystkie chwytaki są dozwolone – dodaje z uśmiechem pani Antonina.

W Domu Słów czwartek spędzili uczestnicy półkolonii z MDK nr 2. Dawna drukarnia z jej maszynami, sposoby przygotowania druków zawsze interesuje najmłodszych.

Kto chciał mógł w czasie ferii korzystać z Białego Orlika przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1, ul. Radzyńska 5. Lodowisko jest gratis i było wcześniej otwierane niż zwykle.

(PM, OPRAC.)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



FB/UM LUBLIN

Ma być lepiej

KOMUNIKACJA Od poniedziałku zmiany na 20. liniach autobusowych i trolejbusowych. Przystanie obowiązywać odchudzony rozkład, który mieliśmy od Wigilii

Zarząd Transportu Miejskiego informuje, że w związku z zakończeniem okresu feryjnego i powrotem uczniów do szkół, od poniedziałku nastąpią zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

– Nowe rozkłady zakładają dodanie na 20 liniach ok. 100 kursów (między innymi na liniach nr 7 – 22 dodatkowe kursy, po 9 dodatkowych kursów na liniach 17, 26, 31, 74, 151, 158), w ruchu pojawi się o 24 wozy więcej niż w rozkładzie specjalnym. Ponadto linia nr 25 będzie ponownie skierowana na ulicę Romera. Powrócą też kursy linii nr 912 i 922 – czytamy w komunikacie.

Na stronie ztm.lublin.eu jest już nowy rozkład. Sprawdźcie, czy faktycznie poprawia się komunikacja na liniach z których korzystacie. Piszcie na redakcja@

dziennikwschodni.pl i w komentarzach na FB, czy „dzień powszedni, sobota i

dzień świąteczny/rok szkolny” są takie jak przed świętami.

(OPRAC.)

REKLAMA

GRUPA AZOTY ZAKŁADY AZOTOWE „PUŁAWY” S.A.,

24-110 Puławy, ul. Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13

OGŁASZAJĄ:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY pisemny na sprzedaż używanego środka trwałego:

Samochód osobowy Honda Civic 5D 1.8 MR'09, wersja: Comfort, hatchback

5 drzwiowy, kolor brązowy 2-warstwowy typu perła, Nr rejestr. LPU 45496,

rok produkcji 2011, przebieg: 340 468 km. Stan techniczny: dobry.

Cena wywoławcza: 10900,00 w tym 23% Vat-u. Data ważności OC 31.12.2023.

Sprzedający oczekuje oświadczenia o rezygnacji z OC z dniem kupna/sprzedaży pojazdu.

Przetarg odbędzie się w dniu 06.02.2023r. o godzinie 12.00 w budynku Sekcji Surowców Wtórnych A-182.

Samochód można oglądać w dniach 27.01 – 03.02.2023r. w godz. 6.00 – 13.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 81/565-2898 lub 81/565-2902.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 1090,00 zł do dnia 03.02.2023 r., do kasy ZA „Puławy” SA lub na konto nr: 47 1240 2412 1111 0000 3610 6451 w Pekao SA I o/Puławy.

Na przelewie winna znaleźć się informacja: Wadium na przetarg HONDA CIVIC.

Wadium złożone przez nabywcę zalicza się na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zwraca się po zakończeniu przetargu.

Nabywca, który w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg uchyli się od zawarcia umowy, traci złożone wadium.

Nabywca jest obowiązany zapłacić cenę nabycia w ciągu 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Oferaty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy przysyłać na wyżej podany adres do dnia 03.02.2023 r. z dopiskiem na kopercie „Oferta na przetarg HONDA CIVIC”.

Decyduje data wpływu oferty do kancelarii ZAP.

W przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę przetarg będzie kontynuowany w formie licytacji.

Zastrzega się prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in568

alarm 24

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie?

Napisz

alarm24@dziennikwschodni.pl

KONCERT Teresy Werner z Zespołem



dnia 17.02.2023 r. o godz. 18.00
W BIALSKIM CENTRUM KULTURY
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Sprzedaż biletów - kup bilecik

dnia 18.02.2023 o godz. 16.00
W HRUBIESZOWSKIM DOMU
KULTURY W HRUBIESZOWIE
Sprzedaż biletów - kup bilecik

dnia 19.02.2023 o godz. 18.00
W CHEŁMSKIM DOMU
KULTURY W CHEŁMIE
**sprzedaż biletów - kup bilecik
oraz kasa CHDK**

Organizator: Agencja **SAMBA**, nr telef. **602 108 520**
Zapraszamy na naszą stronę **agencjasamba.com**

in22791

Pięć etapów rekrutacji i wymagająca służba

NA GRANICY Praca w mundurze to było moje marzenie – przyznaje Milena, która w czwartek wraz z grupą nowo przyjętych celników złożyła ślubowanie. Czekają ją służba na przejściu kolejowym w Terespolu. Na początek dostanie 3 tys. zł na rękę

Po trwającej kilka miesięcy rekrutacji, Izba Administracji Skarbowej w Lublinie przyjęła 135 nowych funkcjonariuszy. 65 z nich pracować będzie w oddziale w Białej Podlaskiej, 35 w Lublinie i tyle samo w Zamościu.

– Trafiają oni głównie na przejścia graniczne oraz do komórek zajmujących się zwalczaniem przestępczości – mówi Aneta Mierzwa, zastępca dyrektora do spraw personalnych w lubelskiej IAS. W czwartek grupa nowych celników złożyła ślubowanie w Białej Podlaskiej.

– Praca w mundurze była moim marzeniem. To dla mnie zaszczyt. Ważne też, że to stała, państwowa posada – przyznaje Milena Bondaruk z Małaszewicz. Docelowo, ma służyć na przejściu kolejowym w Terespolu. – Jestem już po praktykach. Mniej więcej wiem, co mnie czeka. Służba jest wymagająca. To ciągle szkolenia.



Ślubowanie nowych funkcjonariuszy

FOT. EB

Do ogłoszonego jesienią ubiegłego roku naboru przystąpiło 700 osób. Proces rekrutacji był pięcioletni i obejmował m.in. testy wiedzy, psychologiczne, kompetencyjne i ze

sprawności fizycznej. – Ja dostałam się za pierwszym razem, ale wiem, że niektórzy próbują po kilka razy – dodaje pani Milena.

Kandydaci odpadają na różnych etapach nabo-

ru. – Najwięcej z reguły na teście psychologicznym – zdradza Aneta Mierzwa. Nowych funkcjonariuszy czeka teraz 2-letnia służba przygotowawcza. – Odbiją wtedy zasadniczy kurs

zawodowy. Uczą się m.in. strzelać, poznają techniki interwencyjne, zdają egzaminy i otrzymują opinie służbowe. Na koniec są mianowani do służby stałej.

Przez te dwa lata służby przygotowawczej funkcjonariusze mogą liczyć na zarobki nieco powyżej 3 tys. zł na rękę. Do tego dochodzi jeszcze „trzynastka”. Niewykluczone, że przed wakacjami ogłoszony będzie kolejny nabór. – W tym roku mamy sporo odejść na emeryturę, stąd to zapotrzebowanie – tłumaczy Mierzwa. A na taką można odejść już po 25 latach służby.

Przypomnijmy, że

Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej to największa taka jednostka w Polsce. Obsługuje 12 przejść granicznych i zatrudnia 2 tys. funkcjonariuszy.

– Przejścia w naszym województwie, zwłaszcza towarowe, mają strategiczne znaczenie dla państwa. Na każdej zmianie odprawiamy setki TIR-ów – podkreśla inspektor Krzysztof Guściora, naczelnik UCS w Białej Podlaskiej. Pomimo wzmożonych kontroli, przemyt na przejściach nadal ma się dobrze. – Co prawda jego poziom jest niższy, ale świat przestępczy ma nowe metody wobec naszych również nowych metod zwalczania. Ostatnio na przykład, celnicy odkryli przemyt papierosów w paletach, czyli wewnątrz desek – mówi Guściora. Oprócz papierosów, które dominują, coraz częściej przemykana jest elektronika z Chin. W jej wykrywaniu celnikom pomagają specjalne rentgeny i przeszkolone do tego psy.

W czwartek, po ślubowaniu nowych funkcjonariuszy, w białskim urzędzie otwarto też salę historii celnictwa z licznymi eksponatami. To pierwsze takie miejsce w województwie.

LICYTUJ PRZEDMIOTY NA AUKCJI CHARYTATYWNEJ

koszulka reprezentacji polski
z autografem
Roberta Lewandowskiego



koszulka
z autografem
Sławomira Szmała



kalendarz na 2023 rok
z podpisami
zawodniczek
klubu MKS Lublin



PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU

dziennik
WSCHODNI.pl



karnet na domowe
mecze drużyny
MKS Lublin
podczas rozgrywek
PGNiG Superligi Kobiet
oraz PGNiG Pucharu
Polski Kobiet

Chcesz licytować?
Wejdź na **dziennikwschodni.pl**



Dochód zostanie przeznaczony
na stypendia sportowe podopiecznych
Caritas Archidiecezji Lubelskiej

Najdłuższy autobus w mieście

BIAŁA PODLASKA Jest długi, niskopodłogowy i ma półhybrydowy silnik. To nowy autobus Solaris, który właśnie wyjechał na bialskie ulice

Miejski Zakład Komunikacyjny poszukiwał w ubiegłym roku dostawcy jednego, w pełni niskopodłogowego autobusu miejskiego. Jedyną ofertę złożył Solaris. I to właśnie 12-metrowy pojazd wozí już bialskich pasażerów.

– To **AUTOBUS** z półhybrydowym silnikiem. To oznacza, że silnik spalinowy jest wspomagany tym elektrycznym – podkreśla Krzysztof Trochimiuk, prezes miejskiej spółki. Jego zdaniem, to nie tylko oszczędność paliwa, ale też rozwiązanie przyjazniejsze środowisku. – Jest komfortowy, posiada wiele udogodnień.

Autobus pomieści ok. 100 pasażerów, dlatego ma być kierow-

ny zwłaszcza na poranne kursy, gdy obłożenie jest większe. – Zastąpił nam wysłużonego Jelcza, który pójdzie na złom – przyznaje Trochimiuk. Nowością jest także bramka do liczenia potoku pasażerów. A za przejazd można zapłacić zbliżeniowo kartą bankomatową. W pakiecie również klimatyzacja i monitoring.

Solaris kosztował 1,4 mln zł brutto i MZK zakupił go z własnych środków. Obecnie, miejski przewoźnik wozí mieszkańców 37 autobusami. W ubiegłym roku spółka już zezłomowała cztery stare Jelcze, których nie opłacało się naprawiać. A w to miejsce kilka miesięcy temu wyleasingowała dwa autobusy, również od Solarisa. – Liczymy,



że będą mniej awaryjne i tańsze w utrzymaniu. Wiemy już, że palą mniej – zaznacza szef spółki.

W tym roku przewoźnik zamierza ogłosić kolejny przetarg na dostawę nowego autobusu. – Jeśli półhybrydowy Solaris się sprawdzi, to w specyfikacji uwzględnimy podobne cechy pojazdu – zapowiada Trochimiuk. Poza tym MZK oczekuje jeszcze na konkursy w ramach RPO województwa lubelskiego. – Naszym następnym krokiem będą autobusy zeroemisyjne, elektryczne. Będziemy się starać o dofinansowanie unijne do zakupu takich pojazdów.

W myśl zapisów ustawy o elektromobilności do 2028 roku 30 proc. samorządowego taboru ma być elektryczna. **(EB)**

Wycięli drzewa przy Rotundzie

ZAMOŚĆ Kilkanaście drzew zostało ostatnio wyciętych w rejonie Rotundy Zamojskiej. Urzędnicy tłumaczą, że nie było innego wyjścia i zapowiadają już nasadzenia zastępcze.

Pod topór poszło dokładnie 15 sztuk, m.in. topole, jesiony i brzozy, które rosły w okolicach fosy, od strony drogi prowadzącej nad zalew. – To teren podmokły,

a te gatunki akurat na taki niespecjalnie się nadają – mówi Jarosław Miechowiecki, dyrektor wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Zamość. Zapewnia jednak, że w ramach prowadzonego od kilku lat programu konserwatorskiego, drzewa przy Rotundzie były regularnie kontrolowane i pielęgnowane. Z reguły do ich właściwe-

go utrzymania wystarczało przycinanie gałęzi. Ale okazało się, że kilkanaście sztuk należy po prostu wyciąć, bo były już na tyle stare i słabe, że nie dałoby się ich uratować, tymczasem one stanowiły zagrożenie nie tylko dla ludzi, ale też znajdujących się przy Rotundzie mogił.

– Dlatego po uzyskaniu wszelkich zgód konserwatora zabytków zostały wycięte



– mówi Miechowiecki. I dodaje, że mimo braku zaleceń do dokonania nasadzeń

zastępczych w tym miejscu, miasto jednak nowe drzewa tam posadzi. Tyle że tym

razem będą to wierzby białe, które mają sobie lepiej radzić na podmokłym terenie. – Planujemy to na wiosnę. W miejscu 15 wyciętych, pojawi się co najmniej 30 nowych.

Z danych kierowanego przez niego wydziału wynika, że w rejonie Rotundy nadal rośnie ponad 500 drzew.

AK

R E K L A M A

PGI.6840.24.25.29.30.2022-2023

WÓJT GMINY CHEŁM

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM ORAZ NIEOGRANICZONYM
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANYCH POŁOŻONYCH
W OBRĘBIE DEPUŁTYCZE KRÓLEWSKIE

L.p	Oznaczenie wg. KW	Nr działki	Powierzchnia w ha.	Cena wywoławcza nieruchomości netto w złotych	Kwota wadium w złotych
1.	LU1C/00067205/6 Deputytce Królewskie	265/2	0,7854 ha W tym: RIIb-0,0391 RIVa-0,4322 RV-0,3141	24.146,00 (Słownie: dwadzieścia cztery tysiące sto czterdzieści sześć złotych zero groszy). Nieruchomość zwolniona z podatku VAT. UWAGA: Dotychczasowemu dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu. 49.764,00	2500,00 (Słownie: dwa tysiące pięćset złotych zero groszy).
2.	LU1C/00064460/0	222/8	1,6281 ha W tym: RII-0,3975 RIIIa-0,7489 RIVa-0,3413 ŁII-0,1339 ŁIII-0,0065	(Słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery złote zero groszy). Nieruchomość zwolniona z podatku VAT. UWAGA: Dotychczasowemu dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu	5.000,00 (Słownie: pięć tysięcy złotych zero groszy).
3.	LU1C/00067205/6 Deputytce Królewskie	224	0,5000 ha W tym: RIIIa-0,1100 RIVa-0,3900	(Słownie: piętnaści tysięcy czterysta siedemdziesiąt złotych zero groszy). Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.	1600,00 (Słownie: tysiąc sześćset złotych zero groszy).
4.	LU1C/00064460/0 Deputytce Królewskie	222/9	1,3613 ha W tym: RII-0,5892 RIIIa-0,7721	42.606,00 (Słownie: czterdzieści dwa tysiące sześćset złotych zero groszy). Nieruchomość zwolniona z podatku VAT.	4300,00 (słownie: cztery tysiące trzysta złotych zero groszy)

PIERWSZY PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 27 LUTEGO 2023 ROKU O GODZINIE 1100 W SALI POSIEDZEŃ URZĘDU GMINY CHEŁM POKRÓWKA, ul. GMINNA 18.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, wskazując nr działki, miejsce jej położenia, w ustalonej wyżej kwocie na konto Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, Wschodni Bank Spółdzielczy w Chełmie Filia w Pokrówce nr rachunku : 04 8187 0004 2004 0050 0337 0008 z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu 20 lutego 2023 roku, co jest warunkiem uznania, że wpłata została dokonana w terminie.

Dodatkowe informacje dotyczące przeprowadzenia przetargów można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18 w Wydziale Planowania Gospodarki i Infrastruktury pok. 29 lub pod telefonem (082) 575 02 34 w godzinach pracy urzędu.

Pełną treść ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na działki nr: 224, 265/2 oraz ustnym ograniczonym na działki nr: 222/8, 222/9 zamieszczono na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, drugie piętro, przesłano do Sołtysów celem zamieszczenia na tablicy ogłoszeń w danej miejscowości, umieszczono na stronie internetowej urzędu www.gminachelm.pl, stronie BIP, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu podaje się w prasie lokalnej od dnia 27 stycznia 2023 roku do dnia 27 lutego 2023 roku.

Pokrówka, dnia 27 stycznia 2023 roku

in566

PGI.6840.26.27.28.2022-2023

WÓJT GMINY CHEŁM

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYCH NA SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANYCH POŁOŻONYCH W OBRĘBIE
DEPUŁTYCZE KRÓLEWSKIE PRZEZNACZONYCH
POD ZABUDOWĘ JEDNORODZINNĄ

L.p	Oznaczenie wg. KW	Nr działki	Powierzchnia w ha.	Cena wywoławcza nieruchomości netto w złotych	Kwota wadium w złotych
1.	LU1C/00064460/0 Deputytce Królewskie	222/4	0,1885 ha W tym: RIIIa-0,0036 RIVb-0,1849	46.867,00 (Słownie: czterdzieści sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem złotych zero groszy). Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT UWAGA: Dotychczasowemu dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu.	4700,00 (Słownie: cztery tysiące siedemset złotych zero groszy).
2.	LU1C/00064460/0 Deputytce Królewskie	222/5	0,2596 ha W tym : RII-0,0029 RIIIa-0,0732 RIVa-0,1835	61.120,00 (Słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy sto dwadzieścia złotych zero groszy). Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT.	6200,00 (Słownie: sześć tysięcy złotych zero groszy).
3.	LU1C/00064460/0 Deputytce Królewskie	222/6	0,2817 ha W tym : RII-0,0633 RIIIa-0,0850 RIVa-0,1334	67.512,00 (Słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset dwanaście złotych zero groszy). Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT.	6800,00 (słownie: sześć tysięcy osiemset złotych zero groszy)

PIERWSZY PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 27 LUTEGO 2023 ROKU O GODZINIE 1100 W SALI POSIEDZEŃ URZĘDU GMINY CHEŁM POKRÓWKA, ul. GMINNA 18.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, wskazując nr działki, miejsce jej położenia, w ustalonej wyżej kwocie na konto Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, Wschodni Bank Spółdzielczy w Chełmie Filia w Pokrówce nr rachunku : 04 8187 0004 2004 0050 0337 0008 z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu 20 lutego 2023 roku, co jest warunkiem uznania, że wpłata została dokonana w terminie.

Dodatkowe informacje dotyczące przeprowadzenia przetargów można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18 w Wydziale Planowania Gospodarki i Infrastruktury pok. 29 lub pod telefonem (082) 575 02 34 w godzinach pracy urzędu.

Pełną treść ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym zamieszczono na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, drugie piętro, przesłano do Sołtysów celem zamieszczenia na tablicy ogłoszeń w danej miejscowości, umieszczono na stronie internetowej urzędu www.gminachelm.pl, stronie BIP, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu podaje się w prasie lokalnej od dnia 27 stycznia 2023 roku do dnia 27 lutego 2023 roku.

Pokrówka, dnia 27 stycznia 2023 roku

in567

Właściciele mieszkań zapłacą więcej

PULAWY Nadchodzi podwyżka wysokości czynszów w budynkach wielorodzinnych. O nadchodzących zmianach swoich lokatorów poinformowała już Puławska Spółdzielnia Mieszkaniowa, wskazując na rosnące koszty utrzymania. Nowe stawki zaczną obowiązywać od maja.

Do skrzyniek na listy mieszkańców bloków wchodzących w skład zasobów PSM-u dotarły już informacje o planowanych podwyżkach poszczególnych składowych miesięcznego czynszu, w tym opłaty za eksploatację podstawową, utrzymanie

wind oraz składek na fundusz remontowy. Opłaty mają wzrosnąć średnio o 11 proc. licząc do roku roku, około 33 groszy za każdy metr. Dla właścicieli przykładowego mieszkania o powierzchni 50 metrów oznacza to wzrost o ponad 16 zł miesięcznie.

Jak tłumaczy PSM, podwyżka to skutek wzrostu kosztów utrzymania nieruchomości, w tym podatku VAT na energię i paliwa, a także efekt rosnącej inflacji. Wpływ na nią miały też wyższe ceny materiałów budowlanych i robocizny, co podnosi koszt zaplanowanych remontów.



– Staraliśmy się, żeby podwyżka była delikatna. Biorąc pod uwagę fakt, że w tym roku płaca minimalna wzrosła o 17 proc., w górę poszły ceny energii elektrycznej oraz wielu usług, naszą zmianę wysokości czynszu należy uznać za niewielką – przekonuje Wacław Strzelec, prezes największej spółdzielni mieszkaniowej w Puławach.

Dokładne wyliczenia dla poszczególnych lokali powinny być znane w kwietniu. Nowe stawki zaczną obowiązywać natomiast od maja bieżącego roku.

RS

Nie chcą więcej wypadków. Kolejny krok w stronę ronda

GMINA KOŃSKOWOLA W przyszłym tygodniu radni gminy mają podjąć uchwałę o przekazaniu województwu lubelskiemu wsparcia na przebudowę niebezpiecznego skrzyżowania we Wronowie. Przetarg na budowę ronda łączącego trzy drogi, w tym DW nr 824, może zostać ogłoszony jeszcze w tym roku

Radosław Szczęch

Wkrótce minie rok, od kiedy Końskowola otrzymała sfinansowaną przez siebie, wartą 100 tys. zł dokumentację przebudowy skrzyżowania. Za oczekiwaną przez kierowców, w tym mieszkańców gminy inwestycję, początkowo miały odpowiadać trzy samorządy: województwo, powiat puławski i gmina. Dzięki takiemu układowi, każdy z tych podmiotów miał zapewnić po milionie, bo samo rondo wyceniono na ok. 3 mln zł.

W ciągu ostatniego roku z tej układanki wypadł powiat, który zrezygnował ze wspierania przebudowy skrzyżowania. Taki ruch sprawił, że potencjalne koszty dla dwóch pozostałych samorządów podniosły się o 50 proc. Mimo to, ani gmina, ani województwo z ronda we Wronowie nie rezygnują.

– Zbyt wielu ludzi zginęło w tym miejscu, żebyśmy odpuścili to zadanie. W przebudowie tego skrzyżowania nie chodzi tylko o poprawę



Gmina Końskowola jest skłonna sfinansować nawet połowę kosztów nowego ronda u zbiegu trzech dróg, w tym wojewódzkiej i powiatowej. Lokalny samorząd zapłaci również za jego projekt i pozyskanie gruntu

FOT. RS/ARCHIWUM

komfortu kierowców, czy mieszkańców wioski, ale przede wszystkim o bez-

pieczeństwo. Uważam, że ta inwestycja jest ważna i potrzebna – mówi Mariusz

Majkutewicz, zastępca wójta Końskowoli.

Zgodnie z pisemną dekla-

racją władz wojewódzkich, te są skłonne pokryć połowę kosztów przebudowy.

Drugą połowę ma zapewnić gmina. Końskowola weźmie na siebie także koszt wykupu gruntu kolidującego z drogą (fragment prywatnej działki) oraz aktualizacji istniejącego już projektu. Wartość tych ostatnich oszacowano na 300 tys. zł.

Podczas najbliższej sesji, 1 lutego, uchwałę o przekazaniu województwu pomocy rzeczowej tej wysokości mają podjąć końskowolscy radni. Docelowo gmina jest skłonna zapłacić też połowę kosztów budowy ronda, czyli ok. 1,5 mln zł.

Przypominamy, że chodzi o jedno z najbardziej niebezpiecznych skrzyżowań w powiecie, które łączy DW nr 824 (Puławy-S17-Zyrzyn), drogę powiatową w kierunku Młynek oraz drogę gminną przecinającą Wronów.

Od lat dochodzi w tym miejscu do sytuacji niebezpiecznych, kolizji i wypadków. Nowe rondo ma je wyeliminować. Kiedy zostanie ogłoszony przetarg, tego nie wiemy. Władze gminy liczą, że gotowość do jego ogłoszenia zostanie osiągnięta jesienią.

Naukowcy stworzą historyczne atlasy

HISTORIA Puławy, Kazimierz Dolny i Wąwolnica to miejscowości, dla których kartografowie UMCS przygotowują atlasy historyczne. Na ten projekt lubelska uczelnia otrzymała już ponad 925 tys. zł z resortu edukacji

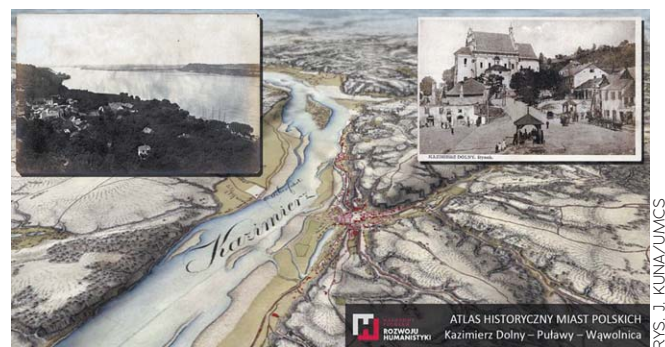
Do jednego z konkursów w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej zgłosili projekt stworzenia atlasu historycznego. Opracowaniem przygotowanym przez kartografów i historyków objęte mają zostać: Puławy, Kazimierz Dolny i Wąwolnica w powiecie puławskim. Przed międzywydziałowym

zespołem lubelskiej uczelni niełatwe zadanie. Jak mówią naukowcy, wskazane miejscowości charakteryzują się zróżnicowaną dynamiką rozwojową, stanowiąc dla nich „ciekawy poligon testowy”. Do przygotowania atlasu zespół będzie posługiwał się zarówno źródłami historycznymi, jak i współczesnymi systemami informacji geograficznej. UMCS ma zamiar nadrobić przy

tym historyczne zaszciości braku map katastralnych dla ziem położonych w dawnym Królestwie Polskim w XIX wieku. O ile tego rodzaju opracowania powstawały w tamtym czasie obszarów poddanych pełnej kontroli zaborców, w tzw. Kongresówce „jednolitej podstawy kartograficznej” brakowało. – Z tego powodu badania tej części kraju są trudniejsze, wymagają pogłębionej kweren-

dy historycznej i kompilacji materiałów kartograficznych z różnych źródeł – tłumaczą specjaliści z UMCS. Atlasy, jakie powstaną w ramach projektu mają być częścią europejskiej serii wydawniczej Historic Towns Atlases. Dotychczas przygotowano już 530 atlasów dla miast z 18 krajów, w tym 46 dla polskich miejscowości.

OPR. RS



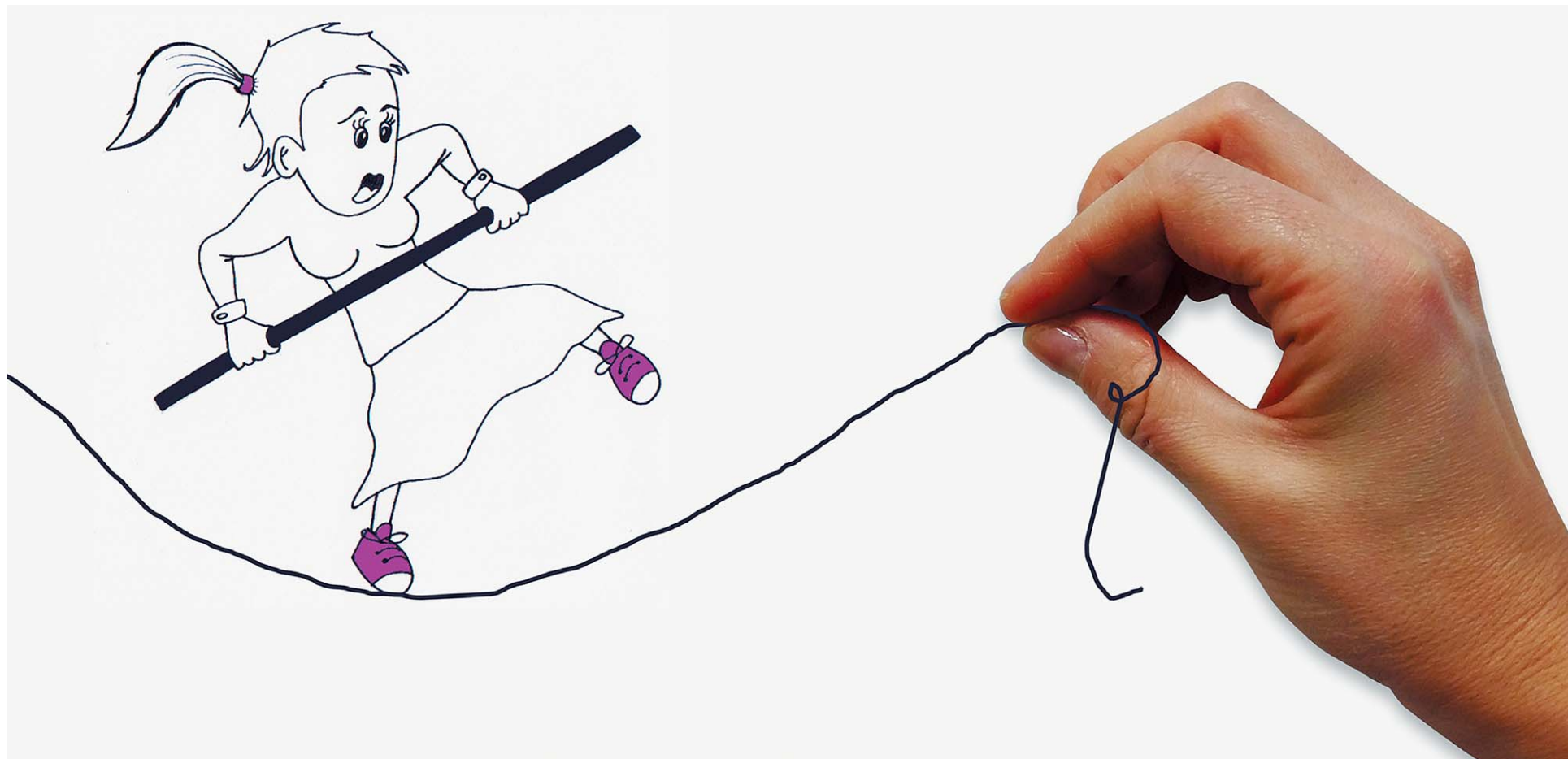
KAZIMIERZ DOLNY

ATLAS HISTORYCZNY MIAST POLSKICH
Kazimierz Dolny – Puławy – Wąwolnica

RYS. J. KUNA/UMCS

Testują odwrażliwianie w sieci

BADANIA Naukowcy przygotowują aplikację komputerową do zbadania, czy rzeczywistość wirtualna może pomóc w terapii lęku społecznego. Poszukują chętnych do udziału w badaniu



Głównym celem badania jest określenie skuteczności zastosowania rzeczywistości wirtualnej w redukcji objawów lęku społecznego, czyli tzw. fobii społecznej – tłumaczy kierownik badania dr Ernest Tyburski z Zakładu Psychologii Zdrowia Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Jak dodał, trwa opracowywanie aplikacji komputerowej, która będzie wykorzystana w badaniu.

Nie tylko lękowi

Naukowcy poszukują osób, które odczuwają lęki (fobie) społeczne – utrzymującą się, nadmierną obawę przed sytuacjami, w których pojawia się ocena ze strony innych osób. Do badania zapraszane są jednak także osoby, które nie odczuwają lęków w takich sytuacjach.

Lęk społeczny leczy się obecnie m.in. farmakologicznie, u części osób jednak nie zmniejsza to objawów. Znacznie lepsze efekty uzyskuje się przy zastosowaniu terapii poznawczo-behawioralnej, która obejmuje głównie techniki wystawienia na bodźce, które wywołują lęk oraz systematyczną desensytyzację (odwrażliwianie).

Sytuacja z awatarami

Często jest to jednak utrudnione, np. u osoby cierpiącej na lęk przed wystąpieniami publicznymi konieczne byłoby zebranie publiczności w kontrolowanych warunkach.

- Dzięki rzeczywistości wirtualnej jest to dużo łatwiejsze. Możemy w niej stosować różne scenariusze, budować grafikę, tworzyć awatary, które na przykład wchodzi w interakcję z

osobą, która trenuje. Możemy to także kontrolować, jak choćby zwiększać stopniowo liczbę awatarów. To duży atut, bo jesteśmy w stanie odwzorować środowisko, w którym taka osoba może być narażona na bodźce wywołujące lęk – wyjaśnił kierownik badania.

Obniżanie lęku

Badane osoby będą umieszczane w środowisku wirtualnym i ekspozowane na bodźce wywołujące lęk.

- Doświadczając w kontrolowanych warunkach takiej ekspozycji, zgodnie z zasadą systematycznej desensytyzacji jesteśmy w pewien sposób odwrażliwiani na ten lęk. Podczas treningu jego poziom może wzrastać, ale docelowo jesteśmy przyzwyczajani do tych sytuacji, a więc lęk powinien się obniżyć – mówił dr Tyburski.

Jak dodał, wyniki wskażą, czy opracowywana aplikacja mogłaby być w przyszłości stosowana przez psychologów, terapeutów i psychiatrów jako uzupełnienie tradycyjnej terapii. Zaznaczył, że ważne jest, aby metoda ta była stosowana pod nadzorem specjalisty, po diagnozie psychologiczno-psychiatrycznej.

90 odważnych

Badacze poszukują osób zdrowych, które nie chorują m.in. na choroby psychiczne, neurologiczne ani związane z zaburzeniami hormonalnymi. Celem badań – jak przekazał dr Tyburski – jest sprawdzenie skuteczności działania aplikacji w rzeczywistości wirtualnej z uwzględnieniem parametrów fizjologicznych i biologicznych, które będą

obiektywnymi wskaźnikami zmiany.

- W prowadzonych dotychczas głównie na Zachodzie badaniach nad wykorzystaniem technologii VR w zmniejszeniu lęków większość wyników pokazuje, że nasilenie lęków zmniejsza się po przeprowadzeniu tego typu terapii – to subiektywna ocena z kwestionariusza. W badaniach tych nie stosowano jednak dotychczas parametrów biologicznych – mówił dr Tyburski.

Wskazał, że projekt naukowców z PUM jest badaniem pilotażowym. Do badania zostanie zaproszonych 90 osób, zostaną podzielone na trzy grupy.

Desensytyzacja i grupy kontrolne

- Jedna, złożona z trzydziestu osób, będzie tzw. grupą aktywną, a więc będzie wy-

konywała treningi w rzeczywistości wirtualnej zgodnie z podejściem terapii poznawczo-behawioralnej i z techniką systematycznej desensytyzacji. Pozostałe osoby znajdą się w grupach kontrolnych. Będziemy chcieli sprawdzić, w jaki sposób działa nasza aplikacja i czy rzeczywiście – zarówno na poziomie subiektywnie postrzeganych objawów, jak i czysto obiektywnych wskaźników parametrów biologicznych następuje zmiana i czy jest ona większa u osób, które aktywnie trenują – wyjaśnił badacz.

Aplikacja do terapii lęku społecznego w rzeczywistości wirtualnej to projekt badawczy finansowany w ramach projektu „Inkubator Innowacyjności 4.0” ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki.

(NAUKA W POLSCE PAP)

Alergolog zaleca szalik i wietrzenie

TERAPIA Zima to szczególnie niebezpieczny czas dla osób z astmą, ponieważ pojawiają się wówczas wiele czynników – m.in. skoki temperatury i infekcje wirusowe – wzmagających ataki tej choroby – zwracają uwagę alergolodzy

Zima to szczególnie niebezpieczny czas dla osób z astmą, ponieważ w chłodniejszych miesiącach mamy do czynienia z wieloma czynnikami provokującymi ataki alergii dróg oddechowych, m.in. skoki temperatury oraz infekcje wirusowe, a także zanieczyszczenia powietrza – zwróciła uwagę alergolog prof. Ewa Czarnobilska, kie-

rownik Centrum Alergologii Klinicznej i Środowiskowej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Alergolog wyjaśniła, że wirusy – zwłaszcza grypy – przyczyniają się do uszkodzenia nabłonka oskrzeli i nasilenia stanu zapalnego, co powoduje, że leczenie u osób z astmą oskrzelową, które dotychczasowo kontrolowało objawy, może być niewystarczające.

- Dlatego obecnie zgłasza się do mnie więcej pacjentów, którzy skarżą się na trudności w oddychaniu, ucisk w klatce piersiowej, kaszłą, mają świszczący oddech – powiedziała prof. Ewa Czarnobilska.

Ponadto – jak dodała specjalistka – zamykając szczelnie okna w domu, ograniczając cyrkulację powietrza, zwiększamy ryzyko pojawienia się w

pomieszczeniach wilgoci, pleśni czy roztoczy – co, szczególnie u pacjentów uczulonych na te alergen – również przekłada się na progresję zapalenia alergicznego w drogach oddechowych.

- Oczywiście wietrzmy mieszkania w dni, kiedy aplikacje monitorujące poziom zanieczyszczenia powietrza pokazują kolor zielony – przypomniała.

Profesor Czarnobilska podkreśliła, że długotrwała ekspozycja na te wszystkie czynniki osłabia odpowiedź immunologiczną naszego organizmu i zmniejsza jego zdolność do zwalczania chorób płuc oraz prowadzi do ciężkiego przebiegu infekcji wirusowych, często z poważnymi powikłaniami.

- Ważne jest, by w okresie infekcyjnym pacjenci z astmą nie przerywali lecze-

nia i zawsze nosili przy sobie inhalator z lekami – zarówno rozszerzającymi oskrzela, jak i działającymi przeciwzapalnie. W zimowe i wietrzne dni namawiam ich również, by niezależnie od panującej mody, zawsze mieli założony szalik, który zasłaniając nos i usta, ogrzewa wdychane powietrze. Gdy jest ono zimne, może wywołać atak astmy – powiedziała alergolog.

(PAP)

Co to jest mobbing? I dlaczego jest!

KADRY Z badań wynika, że 40 proc. pracowników zetknęło się z sytuacją o charakterze mobbingowym w poprzedzającym badanie półroczu. Oraz to, że wielu pracowników nie potrafi odróżnić, co można określić jako mobbing, a co nie. Problem w polskich firmach wciąż narasta i może mieć poważne konsekwencje. Tym bardziej że osoby mobbingujące często pozostają bezkarne



Konsekwencje nieświadomości zjawiska mobbingu w organizacji mogą być ogromne. Po pierwsze, one dotyczą przede wszystkim pracowników – to zwiększony poziom stresu, brak motywacji, wypalenie zawodowe, co się przekłada na morale i motywację u wszystkich pracowników w organizacji. Za tym idzie wypalenie zawodowe pracowników, zwiększona rotacja, odchodzenie z pracy, co jest szczególnie ryzykowne w dzisiejszych czasach, kiedy mówi się o zjawisku wielkiej rezygnacji. Na świecie podobno 80 proc. pracowników, specjalistów, ekspertów rozważa odejście z pracy, więc organizacji po prostu nie stać na utratę tak cennych zasobów ludzkich – mówi Natalia Gozdowska, ekspertka ds. rozwoju kompetencji menedżerskich Altkom Akademii.

Co ludzie powiedzą

Drugi aspekt to zaburzony wizerunek firmy jako pracodawcy i utrata zaufania wśród pracowników, potencjalnych kandydatów do

pracy, ale także klientów i kontrahentów.

– Nie mówiąc oczywiście o zagrożeniach prawnych, takich bardzo twardych zagrożeniach, związanych z procesami sądowymi – mówi Natalia Gozdowska.

Badacze UCE Research i platformy ePsycholodzy zapytali ponad tysiąc Polaków, czy w poprzedzających ankietę sześciu miesiącach doświadczali co najmniej jednej z 19 sytuacji, które miały charakter stricte mobbingowy. Respondenci mogli wskazać maksymalnie pięć zdarzeń. Analiza wykazała, że 40 proc. badanych odpowiedziało twierdząco na to pytanie. Jednocześnie 10 proc. nie potrafiło tego ocenić.

– Mobbing polega bardzo często na przemocy przede wszystkim słownej, niestety trudnej do udowodnienia. Mobbingu nie ściga się z urzędu, tylko trzeba go zgłosić, udowodnić, w odpowiedni sposób uargumentować, mieć świadków, więc bardzo rzadko jest zgłaszany. W 2021 roku zgłoszono do sądów rejonowych tylko 450 takich wniosków, więc pokazuje to ogromną przepaść pomiędzy

Wśród wskazywanych sytuacji mających znamiona mobbingu najczęściej się pojawiały:

13 proc.

krzyki, przekleństwa i wyzwiska

12,1 proc.

przydzielanie pracownikom bezsensownych zadań

12 proc.

obmawianie i rozsiewanie plotek na ich temat

9,3 proc.

wydawanie sprzecznych poleceń

8,5 proc.

komentarze świadczące o zazdrości lub zawiści

tym, co pokazują badania, a tym, co zostało zgłoszone – mówi ekspertka ds. rozwoju kompetencji menedżerskich Altkom Akademii.

Zemsta mobbera

Co istotne, co trzeci ba-

dany przez UCE Research i platformę ePsycholodzy.pl wskazał, że nie zrobiłby nic, gdyby w swoim miejscu pracy doznał mobbingu, głównie w obawie przed zemstą mobbera. Respondenci wskazywali także, że

nie zgłosiliby sprawy, żeby nie wyjść na donosiciela czy żeby uniknąć konfliktu z pracodawcą. 20 proc. nie wiedziałoby, jak się zachować w takiej sytuacji.

– Firmy powinny przede wszystkim uświadamiać pracownikom, czym jest mobbing, z czym się wiąże, jakie są jego przejawy, na co warto uważać. Warto szkolić pracowników z prawa pracy – niedługo wchodzi w życie duże zmiany w prawie pracy, które warto znać i warto wiedzieć, co się będzie zmieniało. Warto też być bardziej uważnym na pracowników, warto, żeby organizacja inwestowała w menedżerów i szkoliła ich z prawa pracy, ale też z nowych sposobów zarządzania, większej empatii i większej uważności na pracownika, reagowania w sytuacjach trudnych – podkreśla Natalia Gozdowska. – To nie jest tak, że mobbingują tylko menedżerowie. Mobbingować mogą także współpracownicy i inne osoby z organizacji.

Jak podkreśla, okres pandemii i pracy zdalnej wbrew pozorom bardzo sprzyjał

niektórym mobbingowym sytuacjom.

Wykluczenie i cisza

– Lockdown, zamknięcie, zupełnie nowa sytuacja, praca w zespołach rozproszonych, praca zdalna – to wszystko spowodowało wzrost poziomu stresu wśród pracowników i menedżerów. Ciężko po prostu było tym zarządzić. Siłą rzeczy zwiększyła się agresja słowna, wykluczenie, nieodzywanie się do pracowników – to spowodowało zdecydowanie wzrost takich zagrożeń jak mobbing. Co więcej, ten mobbing, kiedy pracowaliśmy wszyscy zdalnie, nie był widoczny i przez to trudniej go było ujawnić i udowodnić – mówi ekspertka Altkom Akademii.

Jak wynika z badań UCE Research i Syno Poland z początku 2022 roku, w czasie pandemii prawie jedna czwarta kobiet doświadczyła mobbingu w miejscu pracy. Problem ten dotyczy szczególnie pań z podstawowym lub gimnazjalnym wykształceniem, ale nie omija on również tych na wysokich stanowiskach. (NEWESERIA.PL)

Powtórka sprzed dwóch lat

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH

Dania, Hiszpania, Francja i Szwecja awansowały do półfinałów. W najlepszej czwórce znaleźli się wszyscy medalści z poprzednich mistrzostw w Egipcie i czwarta w stawce Francja

Najwięcej emocji było w spotkaniu ćwierćfinałowym Hiszpanii z Norwegią. Wicemistrzowie Europy potrzebowali dogrywki aby udowodnić swoją wyższość. Mecz był bardzo zacięty i kibice w Ergo Arenie nie mogli narzekać na brak emocji. Po pierwszej połowie prowadzili Norwegowie 13:12. Remis w regularnym czasie uratował Daniel Dujšebajew, który w ostatniej sekundzie trafił na 25:25.

Dogrywka była również emocjonująca. Na 34:34, po asyście Sandra Sago-sena przymierzył Abelvik Rod, jednak decydujące słowo należało do Hiszpanów. Na 35:34 podwyższył Daniel Dujšebajew, a w ostatnich sekundach bramkarz Hiszpanii Gonzalo Perez de Vargas znakomicie odbił rzut Kistiana Bjornsena i to Hiszpania awansowała do półfinału. MVP spotkania wybrano Alexa Dujšebajewa.

W drugim ćwierćfinale w Gdańsku mistrzowie olimpijscy Francuzi nie dali szans Niemcom wygrywając 35:28. Z kolei w meczach rozegranych w Sztokholmie Dania rozbiła Węgry 40:23, a gospodarze Szwedzi okazali się lepsi od Egiptu (26:22).

Pary półfinałowe utworzyły Hiszpania z Danią oraz Francja ze Szwecją. Co ciekawe, identycznie było dwa lata temu w Egipcie, podczas ostatnich MŚ. Wówczas mistrzem świata została Dania, wicemistrzem Szwecja, a brąz zdobyła Hiszpania. Jak będzie w tym roku?

(GROM)

Ćwierćfinały: Norwegia – Hiszpania 34:35 po dwóch dogrywkach (29:29, 25:25, 13:12) ● Francja – Niemcy 35:28 (16:16) ● Dania – Węgry 40:23 (21:12) ● Szwecja – Egipt 26:22 (14:9). **Półfinały:** 27 stycznia: Hiszpania – Dania (godzina 18) ● Francja – Szwecja (20.30). **Rywalizacja o miejsca 25-32:** O Puchar Prezydenta IHF: (miejsce 25-26): Chile – Tunezja 26:38 (10:24) ● o miejsca 27-28: Korea Południowa – Macedonia Północna 33:36 (19:20) ● o miejsca 29-30: Arabia Saudyjska – Maroko 32:30 (18:11) ● o miejsca 31-32: Urugwaj – Algieria 33:34 (17:16).

Finał nie dla Polki

TENIS Magda Linette odniosła życiowy sukces docierając do półfinału wielkoszlemowego Australian Open. Polka w walce o finał musiała jednak uznać wyższość Aryny Sabalenki, z którą przegrała w dwóch setach 6:7 i 2:6

Półfinał Australian Open był dla 30-latkii największym osiągnięciem w dotychczasowej karierze, ale Polka nie miała zamiaru na tym poprzestać. W walce o finał poznaniacze przyszło mierzyć się jednak z roztawioną z numerem pięć Eryną Sabalenką i w zgodnej opinii ekspertów to rywalka uznawana była za faworytkę.

Spotkanie od serwisu zaczęła Sabalenka i nie wykorzystała tej przewagi przegrywając gema otwarcia do zera. Polka poszła za ciosem i w kolejnym straciła ledwie jeden punkt wychodząc na 2:0. To podrażniło Sabalenkę, która tym razem wykorzystała własne podanie, a później wyszła na prowadzenie 3:2. Linette szybko wyrównała, a później oglądaliśmy bardzo zacięty pojedynek. Po ośmiu gemach było 4:4. Dziewiąty padł jednak łupem przeciwniczki, która wygrała go do zera i była bliska zwycięstwa w pierwszej partii. Polka zrobiła jednak swoje i doprowadziła do kolejnego wyrównania. W dalszej fazie kibice oglądali kilka fantastycznych wymian, a obie tenisistki zgodnie wygrały swoje podanie i doszło do tie breaka. A w nim Linette została zdominowana przez rywalkę, bo przegrała 1:7, a seta 6:7.

W gemie otwarcia drugiego rozdania Polka przy własnym serwisie przegrywała już 0:30, ale udało jej się odwrócić jego losy i wygrać. Jednak kolejne padły łupem Sabalenki, która wyszła na prowadzenie 5:1 i miała aż trzy piłki meczowe. Linette walczyła ambitnie i udało jej się przedłużyć spotkanie. Niestety, kolejny gem



Magda Linette przyniosła polskim kibicom mnóstwo radości docierając aż do półfinału Australian Open
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

okazał się jej ostatnim w Australian Open i drugi set zakończył się wygraną „rankingowej piątki” 6:2.

W finale Sabalenka zmierzy się z Eleną Rybakina, która pokonała Wiktoryję Azaranę. W pierwszym secie doszło do tie breaka, w którym lepsza okazała się Rybakina. To napędziło zawodniczkę z Kazachstanu, która dominowała na korcie i szybko wyszła na prowadzenie 3:1. Kolejny gem był bardzo zacięty i obfitował w wiele efektownych wymian. Lepiej poradziła sobie w nim Azarenka, dzięki czemu złapała kontakt z rywalką. Jednak dwa kolejne padły łupem Rybakiny, która

była już o krok od wygranej. Mając noż na gardle Azarenka pokazała charakter i przełamała podanie rywalki przedłużając swoje szanse. Następny gem okazał się jednak ostatnim. Rybakina miała trzy piłki meczowe i wykorzystała drugą z nich wygrywając spotkanie 7:6 i 6:3.

Mecz finałowy kobiet odbędzie się w sobotę o godzinie 9.30 czasu polskiego. Natomiast w niedzielę obejrzymy finał mężczyzn, w którym zmierzą się zwycięzcy starć: Karen Chaczanow – Stefanos Tsitsipas i Novak Djoković – Tommy Paul (oba półfinały odbywać się będą od godziny 4.30 polskiego czasu w piątek).

POLAK W FINALE DEBLA

Jan Zieliński wraz z Hugo Nysem pokonali w półfinałowym pojedynku parę Jeremy Chardy/Fabrice Martin 6:3, 5:7, 6:2 i zagrają o triumf w australijskim turnieju (sobota godzina 11). Pierwszy set trwał 29 minut. Górą w nim byli Zieliński i Nys, którzy wygrali w stosunku 6:3. Walka w drugim secie trwała aż 50 minut. Ostatecznie lepsi okazali się Chardy i Martin, którzy zwyciężyli 7:5. Natomiast w decydującym secie polsko-monakijska para była zdecydowanie lepsza. Zieliński i Nys rozprawili się ze swoimi rywalami w nieco ponad 30 minut, tracąc tylko dwa gemy (6:2). Awans do wielkoszlemowego finału to życiowy sukces Jana Zielińskiego. Wcześniej jego największym osiągnięciem był ćwierćfinał US Open, do którego dotarł w 2022 roku. 26-latek stanie przed szansą powtórzenia wyczynów Wojciecha Fibaka i Łukasza Kubota. Ten pierwszy wygrał deblowy Australian Open w 1978 roku, natomiast tenisista z Bolesławca triumfował w 2014 roku.

Czas na dalekie latanie

SKOKI NARCIARSKIE W weekend światowa czołówka rywalizować będzie na skoczni Kulm w austriackim Bad Mitterndorf. Będzie to tym samym inauguracja zawodów Pucharu Świata w lotach narciarskich. Naszą kadrę reprezentować będzie pięciu zawodników

Decyzją trenera Thomasa Thurnbichlera szansę występu na mamucie skoczni otrzymało czterech członków Kadry A – Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Jakub Wolny i Piotr Żyła oraz jeden przedstawiciel Kadry B – Aleksander Zniszczoł. W porównaniu z kadrą na zawody w Sapporo, na starcie zawodów w Bad Mitterndorf zabraknie Pawła Wąska. Notujący ostatnio obniżkę formy 23-latek będzie w tym czasie trenował przed kolejnymi startami.

Puchar Świata powraca na skocznię Kulm po trzyletniej przerwie. Podczas zawodów rozegranych w 2020 roku triumfowali Żyła, który w naszej kadrze uchodzi za najlepszego „lotnika” oraz Austriak Stefan Kraft. Tegoroczne zawody są dla organizatorów próbą generalną przed zaplanowanymi na 2024 rok mistrzostwami świata w lotach narciarskich.

Zawody w Bad Mitterndorf rozpoczną też rywalizację w Pucharze Świata w lotach narciarskich. W ramach walki o Małą Kryształową Kulę rozegranych zostanie



Piotr Żyła, który w polskiej kadrze uchodzi za najlepszego „lotnika” w 2020 roku wygrał na mamucie w Austrii
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

sześć konkursów indywidualnych – dwa w najbliższy weekend w Austrii (28-29 stycznia) oraz po dwa w Vikersund (18-19 marca) i Planicy (31 marca i 2 kwietnia). W poprzedniej edycji Pucharu Świata po trofeum sięgnął Słoweniec Žiga

Jelar. Co ciekawe, żaden z Polaków nigdy nie wygrał jeszcze tej klasyfikacji. W sezonie 2017/2018, drugie miejsce zajął Stoch, a w edycjach 2018/2019 i 2019/2020 na najniższym stopniu podium stał Żyła.

Skoki na austriackim mamucie będą wliczane do klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, której liderem nadal pozostaje Dawid Kubacki. Jednak po ostatnich konkursach, które odbyły się w Sapporo 32-latek ma już tylko 48 punktów przewagi nad drugim Halvorem Egnerem Granderem.

Przypomnijmy, że w Japonii odbyły się aż trzy konkursy indywidualne, a w Bad Mitterndorf zaplanowano dwa konkursy – w sobotę i niedzielę. Oba będzie można obejrzeć na antenie Eurosportu, TVN i w aplikacji Player i oba rozpoczną się o godz. 14.15. W piątek natomiast zostaną rozegrane kwalifikacje do sobotnich zawodów. Początek o godzinie 13.

(BS)

PUCHAR ŚWIATA W BAD MITTERNDORF

Piątek: 11.00 – oficjalny trening ● 13.00 – kwalifikacje ● **Sobota:** 13.00 – seria próbna ● 14.15 – pierwsza seria konkursowa ● **Niedziela:** 12.45 – kwalifikacje ● 14.15 – pierwsza seria konkursowa.

Mecz z outsiderem

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Ten mecz trzeba zdecydowanie wygrać. MKS FunFloor w sobotę o godz. 20.30 zmierzy się w Chorzowie z tamtejszym Ruchem. I będzie absolutnym faworytem. Nie może być inaczej skoro rywalki do tej pory w 13 meczach nie zdobyły nawet jednego punktu

Ruch od dawna zamyka tabelę PGNiG Superligi kobiet. Ekipa z Chorzowa jedną nogą jest już tak naprawdę w lidze, bo do znajdujących się na dziewiątej i ósmej pozycji drużyn traci aż 11 „oczek”. Mimo wszystko trener Piotr Dropek przestrzega swoje zawodniczki przed lekceważeniem najbliższego przeciwnika. – Mocną stroną rywali będzie to, że grają u siebie. W każdym meczu będą szukać punktów. Zespoły ze Śląska charakteryzują się dużą walecznością, nieustępliwością, to będzie nieobliczalny i niewygodny przeciwnik. To, że mają zero punktów nie znaczy, że już pogodziły się ze spadkiem. My musimy utrzymać pełną koncentrację i nie wdać się w jakąś dziwną wymianę, tylko po prostu grać swoje – mówi przed meczem w Chorzowie Piotr Dropek. Piłkarki MKS wcale nie spodziewają się spacerku, jak wskazywałaby na to tabela. – Każda drużyna, która jest w Superlidze ma jakieś swoje mocne punkty. Nie możemy lekceważyć Chorzowa. Musimy się skupić, jak przed każdym meczem. Zawsze, jak się tam jeździ to dziewczyny są skupione na tym, żeby wygrać. My musimy patrzeć na siebie. Trzeba tam pojechać i zdobyć trzy punkty – dodaje Paulina Wdowiak. W tym roku Ruch był blisko przelamania. Najpierw przegrał w Elblągu 32:34, a później musiał uznać wyższość Młynów Stoisław Koszalin po kolejnej, nieznacznej porażce – 24:27. (LUKISZ)

Celem jest progres

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Od poniedziałku MKS FunFloor ma nowego prezesa. Bogusława Trojana na tym stanowisku zastąpił Tomasz Lewtak

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nowy szef wielokrotnych mistrzyni Polski na pewno nie jest postacią anonimową w lubelskim sporcie. Jako zawodnik był graczem Azotów Puławy, a także AZS UMCS Lublin. Później zasiadał w zarządzie drugiego z klubów. 34-latek od czerwca 2022 roku był prezesem zarządu Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej. Jest również wiceprezesem zarządu Fundacji MKS Lublin oraz Lubelskiej Unii Sportu, a dodatkowo kieruje Działem Administracji i Obsługi Gminy Lublin w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” Sp. z o.o. w Lublinie.

Z jakimi nadziejami Tomasz Lewtak przystępuje do pracy? – Wiadomo, w jakim mieście i w jakim klubie przyszło mi pełnić tę zaszczytną funkcję. Przede wszystkim chcę powrotu MKS FunFloor Lublin na tron. Z pewnością nie interesuje mnie „tylko” mistrzostwo Polski. Nie złożę jednak już dziś obietnicy (choć bardzo bym chciał), że MKS będzie za dwa, trzy lata walczył w Lidze Mistrzyń – choć będziemy do tego dążyć. Nie mam w zwyczaju składania pustych obietnic. Potrzebuję czasu na określenie realnych celów krótko i długofalowych – mówi Tomasz Lewtak cytowany przez klubowy portal lublinianek.

Wyjaśnia też, jaki konkretnie stawia cel przed zespołem. – Na pewno celem jest progres. Mam tu na myśli znaczący postęp. Dotyczyć on ma organizacji samego klubu, biura, spraw spor-



Tomasz Lewtak od poniedziałku jest nowym prezesem MKS FunFloor Lublin

FOT. MKS LUBLIN

towych i wielu innych kwestii związanych z funkcjonowaniem MKS-u. Każdy szczegół ma znaczenie. Od wewnętrznej organizacji, przez współpracę ze sponsorami, relacje z kibicami, którzy niosą do góry ten zespół, aż do poziomu odnowy biologicznej i skautingu. Wszystko składa się na efekt, który widzą kibice podczas meczu. O ten końcowy rezultat będziemy dbać. Proszę jedynie o zaufanie. Wierzę, że wspólnie z Sabiną Włodek, krok po kroku dojdziemy do tego najważniejszego elementu, czyli satysfakcji kibiców

z efektu końcowego – dodaje nowy prezes MKS.

Zapewnia też, że nie miał wątpliwości, zanim zdecydował się przyjąć funkcję prezesa. – Ja bym to nazwał motywacją. To kwestia motywacji pozytywnej. Nie mam obaw. Oczywiście uważam ryzyka. Bardziej jednak mnie to motywuje, niż martwi. Sprostanie oczekiwaniom traktuję jak wyzwanie. Wyzwanie i misję, którą mam zamiar wykonać – przekonuje Tomasz Lewtak.

Iprzysięga, że w klubie może dojść do zmian, ale najpierw trzeba wszystko

dokładnie przeanalizować. – Moim celem jest zrównoważony rozwój. Ewolucja z elementem pozytywnej rewolucji. Muszę jednak najpierw wspólnie z Wiceprezes Sabiną Włodek przyjrzeć się każdemu trybikowi. Przeanalizować działanie każdego elementu. Być może niektóre należy poprawić, a inne wymienić. Być może część z nich funkcjonuje dobrze i nie trzeba zmieniać nic. Na pewno więc nie będzie to rewolucja w negatywnym znaczeniu. Chcemy dokonać pozytywnych zmian i osiągnąć oczekiwa-

ne rezultaty. Zmiany trwają. Pracujemy tu i teraz. O nowym sezonie zaczęliśmy już rozmawiać. Jest jednak zbyt wcześnie, by o czymkolwiek informować. Odbyłem już pierwsze rozmowy z załogą administracyjną klubu, sztabem szkoleniowym. Spotkałem się również z pierwszą drużyną. Potrzebuję czasu, by zorientować się we wszystkich sprawach i wykonać właściwe ruchy. Wiem natomiast, że myśląc o przyszłym sezonie, tego czasu nie ma zbyt wiele. – wyjaśnia prezes wielokrotnych mistrzyni Polski.

Kluczowy moment sezonu

ENERGA BASKET LIGA MĘŻCZYZN Przed drużyną z Lublina seria bardzo ważnych meczów. Za kilka tygodni powinniśmy już poznać odpowiedź na pytanie: na co w tym sezonie stać Polski Cukier Start? Na początek już w sobotę drużyna Artura Gronka postara się o niespodziankę w Sopocie, gdzie zmierzy się z tamtejszym Treflem (godz. 19.30)

Nowy impuls drużynie z Lublina na pewno dał ostatnio Gabe DeVoe. Odkąd Amerykanin pojawił się w ekipie czerwono-czarnych, to podopieczni trenera Gronka zanotowali cztery zwycięstwa (po dwa w lidze i rozgrywkach ENBL) i tylko jedną porażkę – ze Spójnią. 27-latek debiutował jednak wówczas w EBL i na parkiecie przebywał tylko przez 17 minut. Ostatnio zagrał za to kapitalne zawody przeciwko GTK Gliwice. Zapisał na swoim koncie nie tylko 34 „oczka”, ale dodatkowo: osiem asyst i siedem zbiórek, obecnie zalicza średnio ponad 20 punktów na mecz, a w Europie 15.

Najbliższe tygodnie zapowiadają się dla Startu bardzo ciekawie. Najpierw będzie starcie z trzecim Treflem, a później rywalami będą:



Gabe DeVoe świetnie wprowadził się do drużyny z Lublina
FOT. ENBL

Suzuki Arka Gdynia (11 miejsce w tabeli, mecz u siebie), BM Stal Ostrów Wielkopolski (druga lokata, wyjazd), Enea Zastal Zielona Góra (dziewiąte miejsce, u siebie),

Rawpląg Sokół Łącut (13 lokata, wyjazd) oraz Arriva Twarde Pierniki Toruń, które

zamykają tabelę EBL (spotkanie domowe).

W obecnych rozgrywkach Mateusz Dziemba i spółka potrafił już pokonać zespoły z Sopotu i Ostrowa, ale i przegrać z Sokołem czy GTK. Dlatego ciągle trudno oceniać, na co w ogóle stać Start. Czy tylko na spokojne utrzymanie, czy może jednak czołową ósemkę? Obecnie ósmy Anwil Włocławek ma bilans 8-9, a lublinianie w tej chwili 6-10. Dodatki bilans najbliższych sześciu meczów na pewno dałyby nadzieję na walkę o ósemkę.

Już w sobotę pierwszy test dla podopiecznych trenera Gronka. W końcu na początku października rozbili niespodziewanie rywali z Sopotu aż 96:75. Gospodarze sobotnich zawodów na pewno zrobią wszystko, żeby się zrewanżować. W ostatnich kolejkach grają jednak

w kratkę. Z czterech spotkań wygrali dwa. Dosłownie w ostatnich sekundach pokonali Twarde Pierniki 87:85. W czwartej kwarcie o mały włos nie zmarnowali też kilkunastu punktowej przewagi w Dąbrowie Górniczej. Przegrali za to u siebie z Czarnymi Słupsk, dostali też lanie w Szczecinie 103:79. Najlepszym strzelcem Trefla jest Garrett Nevels, który zalicza średnio 14,7 pkt. Oprócz niego jeszcze czterech zawodników, którzy zdobywają przynajmniej 10 „oczek”. To: Jean Salumu – 12,9, Jarosław Zyskowski i Ivica Radić – obaj po 11,1 oraz Rolands Freimanis – 10,4.

Jeżeli chodzi o statystyki drużynowe, to podopieczni Żana Tabaka są najlepszymi w EBL pod względem rzutów za trzy. Z dystansu trafiają ze skutecznością ponad 41 procent. (LUKISZ)

Nowa passa zwycięstw

PLUSLIGA LUK Lublin zmierzy się z BBTS Bielsko-Biała. Pierwszy gwizdek w hali Globus im. Tomasza Wojtowicza w niedzielę, o godzinie 14.45

Celem gospodarzy będzie komplet punktów. Nie powinno to być trudne zadanie, do Lublina zawita bowiem beniaminek PlusLigi. Dodatkowa to drużyna, która zamyka tabelę. Lokalnych działaczy martwi fakt bardzo skromnego dorobku punktowego. Niedzielnii rywale lublinian mają na koncie zaledwie pięć „oczek”. Zdobyli je w dwóch zwycięskich spotkaniach z sąsiadem w tabeli Cerrad Enea Czarnymi Radom (po 3:2). Punkt wywalczyli jeszcze u siebie, po porażce z PGE Skrą Bełchatów. W ostatniej kolejce BBTS przegrał na własnym boisku z Indykpołem AZS Olsztyn (1:3). I gdyby dzisiaj zakończyła się runda rewanżowa beniaminek pozeńgałby się z elitą.

Biorąc pod uwagę klasę i osiągnięcia rywala lublinianie nie powinni mieć problemów z udowodnieniem swojej sportowej wyższości nad. W pierwszym meczu LUK wygrał 3:1, w setach 25:20, 25:23, 24:26 i 25:21. Wojciech Włodarczyk i spółka mają za sobą ostatnią porażkę z brązowym medalistą Aluron CMC Wartą Zawiercie 1:3. Gospodarze chcą za wszelką cenę wrócić do wygrania. Przed wyjazdem zaliczyli bowiem piękną serię pięciu zwycięstw z rzędu. Drużyna trenera Dariusza Daszkiewicza znalazły ograla chociażby: mistrza Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i wicemistrza Polski Jastrzębskiego Węgla.

(GROM)

WARTA KONTRA ZAKSA

Znamy rozstrzygnięcia fazy grupowej Ligi Mistrzów siatkarzy. Awans bezpośrednio do ćwierćfinału wywalczył Jastrzębski Węgiel. Wicemistrzowie Polski z kompletem zwycięstw wygrali rywalizację w grupie A. W ostatniej kolejce pokonali wicemistrza Niemiec VfB Friedrichshafen 3:0. W ćwierćfinale zagrali ze zwycięzcą pary: Tours VB/VfB Friedrichshafen. Ostatniej kolejki nie zaliczą do udanych siatkarze z Kędzierzyna-Koźla oraz Zawiercia. Mistrzowie Polski, w meczu bez znaczenia – byli bowiem pewni 2. miejsca w grupie D i gry w barażu – przegrali z Itasem Trentino 2:3. Nie udało się wyprawa do Niemiec debutantowi w LM – Warcie. Zawiercianie gładko przegrali 0:3 z Berlin Recycling Volleys i spadli na trzecie miejsce w grupie B. Mieli jednak najlepszy bilans wśród drużyn z tej pozycji i zagrali w barażu. Ich rywalem w walce o ćwierćfinał będzie ZAKSA.

Wrócili do korzenia

SIATKÓWKA Firma PZL Świdnik została sponsorem tytularnym siatkarzy Avii. Umowa została podpisana przez przedstawicieli sponsora i klubu. Od 26 stycznia drużyna występować będzie w rozgrywkach Tauron 1. Ligi pod nazwą PZL Leonardo Avia Świdnik

Rozmowy na ten temat toczyły się od 2020 roku. – Nie ukrywamy, że została na nas wywarta presja wewnętrzna. Wśród naszych pracowników jest wielu kibiców, którzy chętnie widzieliby zaangażowanie firmy w klub – mówi prezes PZL Świdnik Jacek Libucha.

Umowa sponsorska została zawarta na rok. – Nie jest to dziwne, że sponsorem tytularnym siatkarzy Avii będzie PZL Świdnik. Wszyscy, którzy siedzą przy tym stole wyrosliśmy z jednego korzenia, którym jest zakład PZL Świdnik, produkujący śmigłowce. Najpierw był zakład, z tego, co dobrze pamiętam, potem była Avia, a więc klub, a dopiero potem miasto. Po różnych perturbacjach i latach współpracy wracamy do tego korzenia. Dla nas ważny jest wynik sportowy, który wpływa na wynik marketingowy. Analizowaliśmy osiągnięcia siatkarzy, odsłony w internecie. Mam nadzieję, że świdnicki zespół będzie się rozwijał i osiągał duże sukcesy sportowe. Mam też nadzieję, że dzięki drużynie nasza marka będzie promowana, nie tylko w naszej branży, ale również dla szerszego grona odbiorców. I z tego się bardzo cieszę – mówi Libucha.

Obecny na spotkaniu burmistrz Miasta Świdnik Waldemar Jakson dodaje: – dziękuję zarządowi PZL Świdnik za podjęcie takiej decyzji. Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło. Klub



PZL Świdnik został sponsorem tytularnym siatkarzy Avii Świdnik

FOT. JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Avia i zakład lotniczy zawsze były fundamentem miasta, mentalności mieszkańców. Jak też dumy, rozpoznawalności w Polsce. Jest to bardzo dobra decyzja. Na umowie wszystkie strony zyskają. Nie tak dawno Avia obchodziła jubileusz 70 lat istnienia. Cieszę się, że klub wchodzi w 80 lat z tak solidnym sponsorem.

Z kolei zastępca burmistrza Marcin Dmowski mówi: – cieszę się, że obie strony doszły do porozumienia. Jak to jest napisane na naszych plakatach: „Razem możemy latać wyżej”. W ostatnich latach Avia zaczęła odbudowywać to, co historycznie było największe. W 2016 roku burmistrz

zdecydował o utworzeniu Miejskiego Klubu Sportowego, miasto stało się stu procentowym właścicielem klubu. Od tamtego czasu zaczęliśmy odbudowywać markę Avii, po to aby takie firmy, jak PZL Świdnik były zainteresowane sponсорowaniem. Zaczęły się pojawiać sukcesy sportowe i marketingowe, przed trzema laty był awans do Tauron 1. Ligi. Razem będziemy nadal budować sukcesy – dodaje zastępca.

Radości z podjęcia współpracy nie krył również prezes Avii Adam Żurek. – W imieniu zarządu klubu, wszystkich pracowników i zawodników chcemy złożyć gorące podziękowania dla nasze-

go sponsora tytularnego. Wsparcie finansowe pozwoli nam lepiej działać w sporcie. Z drugiej strony to dla nas bardzo ważne, że jest wiara w to, co robimy, w to, czego oczekuje od nas miasto. Wie-

rzmy, że „Razem będziemy latać wyżej”. Jest nam niezmierznie miło, że od teraz nazwa naszego klubu to PZL Leonardo Avia Świdnik – mówi.

(GROM)

NOWA HALA BĘDZIE BUDOWANA

Wejście sponsora tytularnego pozwala siatkarzom Avii Świdnik snuć plany na przyszłość. – Jeśli zespół wywalczy awans, razem z panem burmistrzem znajdziemy miejsce, gdzie drużyna będzie rozgrywać mecze w PlusLidze – zapowiada wiceburmistrz Marcin Dmowski. – Jesteśmy już po przetargu na wybór biura projektowego, które przygotuje koncepcję, projekt i pozwolenie na budowę nowej hali sportowej. Według umowy jest siedem miesięcy na przedstawienie projektu. Następnie musimy znaleźć finanse. Środki miasta nie wystarczą, chcemy skorzystać z funduszy Ministerstwa Sportu, Funduszu Inwestycji Strategicznych. Będzie to hala na niespełna 2200 miejsc, 7000 metrów kwadratowych. Ma spełniać warunki do rozgrywek w PlusLidze, ale również międzynarodowych. Ma służyć nie tylko klubowi, ale wszystkim mieszkańcom – dodaje.

Kapitan staje na wysokości zadania

PLEBISCYT Przedstawiamy kolejnego zawodnika, który znalazł się na naszej liście nominowanych do tytułu sportowca 2022 roku. To Wojciech Włodarczyk z ekipy LUK Lublin, bez którego trudno obecnie wyobrazić sobie drużynę trenera Dariusza Daszkiewicza

Włodarczyk został zawodnikiem lubelskiego klubu w 2021 roku, po awansie do PlusLigi. Powrócił wtedy do Polski po rocznym pobycie w Kiene Padwa. Od razu zdobył serca lubelskich kibiców. Urodzony 28 października 1990 roku w Andrychowie pochodzi z siatkarskiej rodziny. Jego mama Dorota Młodzianowska w latach 80-tych grała w reprezentacji Polski. Włodarczyk mierzy 200 cm, odpowiada za przyjęcie.

W sportowym dorobku ma mistrzostwo Austrii wywalczone w 2013 roku. Zajął też drugie miejsce w Lidze Środkowoeuropejskiej (MEVZA). W PlusLidze świętował mistrzostwo Polski w sezonie 2013/2014 ze Skrą Bełchatów. W finałowej rywalizacji jego zespół ograł w trzech spotkaniach Asseco Resovię. Rok później Włodarczyk w Bełchatowie zdobył brązowy medal. W rywalizacji o miejsce na najniższym stopniu podium ograł Jastrzębskiego Węgla.

Włodarczyk ma też w sportowym życiorysie przygodę z repre-

zentacją Polski. Karierę zaczynał w 2013 roku. Debiut w koszulce z orzełkiem na piersi zaliczył w towarzyskim spotkaniu z Serbią. Największym sukcesem przyjmującego LUK w drużynie narodowej było wywalczenie srebrnego medalu podczas Letniej Uniwersjady w Kazaniu, w 2013 roku. Polska okazała się gorsza jedynie od Rosji. W reprezentacji rozegrał osiem spotkań.

Obecny sezon jest 10. w PlusLidze. Siatkarz występował w Nec-kermann AZS Politechnika Warszawska, Indykpolu AZS UWM Olsztyn, PGE Skrze Bełchatów, Cuprum Lubin, Onico Warszawa i Cerrad Enea Czarnych Radom. Warto podkreślić, że w dwóch pierwszych drużynach, w ciągu dwóch sezonów Włodarczyk odpowiadał za rozegranie. Później przeszedł na przyjęcie. W PlusLidze rozegrał 217 spotkań, zdobył 2138 punktów, zagrał 119 asów serwisowych. Blokiem zdobył 232 punkty. W ubiegłym sezonie miał znaczący wkład w utrzymanie LUK Lublin w najwyższej lidze. Po odejściu rozgrywanego Grzegorza Pa-

jaka, który był kapitanem zespołu, przyjmujący przejął jego funkcję. I trzeba przyznać, że doskonale wywiązuje się ze swojej nowej roli. Jak nie idzie drużynie, jest dobrym duchem, wspiera, mobilizuje. Często bierze na swoje barki odpowiedzialność za wynik.

Najwięcej punktów w spotkaniu ligowym w barwach lubelskiego zespołu zdobył 21 listopada 2021 roku przeciwko Cuprum Lubin. LUK wygrał 3:2, a Włodarczyk zapisał na koncie 29 „oczek”. Z kolei najwięcej asów zaserwował przeciwko drużynie Barkom Każany Lwów. 26 listopada minionego roku lublinianie pokonali tego rywala w hali Globus im. Tomasza Wojtowicza 3:2. Dwukrotnie wybierany był w trwających rozgrywkach do drużyny kolejki. Tak było po meczu 8. serii z PSG Stalą Nysa (3:1). Wygrana z rewelacyjnie spisującą się ekipą Stali była największą sensacją tamtej kolejki. 32-latek zdobył 23 punkty. Po raz drugi kapitan LUK został wyróżniony po 12. serii, po zwycięstwie nad zespołem z Lwowa.

(GROM)

SPORTOWIEC 2022 ROKU, LISTA KANDYDATÓW

Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) ● Mateusz Cierniak (Motor Lublin, żużel) ● Jarosław Hampel (Motor Lublin, żużel) ● Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) ● Michał Jurecki (Azoty Puławy, piłka ręczna) ● Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) ● Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin, siatkówka) ● Aleksandra Mirosław (KW Kottłownia Lublin, wspinaczka sportowa) ● Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) ● Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Angelika Mach (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) ● Malwina Kopron (Wisła Puławy, lekkoatletyka) ● Rafał Król (Motor Lublin, piłka nożna) ● Adrian Paluchowski (Wisła Puławy, piłka nożna) ● Maciej Gostomski (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● Kacper Stokowski (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) ● Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) ● Cleveland Melvin (Polski Cukier Start Lublin, koszykówka) ● Natasha Mack (Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet) ● Kinga Achruk (MKS FunFloor Lublin, piłka ręczna) ● Klaudia Lefeld (Górniki Łęczna, piłka nożna) ● Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● Weronika Bochen (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) ● Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) ● Danii Yakovlev (Boras Team Lewart Lubartów, kolarstwo) ● Wiktor Bis (Akademia Karate Daniela Iwanka, karate) ● Szymon Ładniak (sporty samochodowe) ● Robizon Kelberashvili (Edach Budowlani Lublin, rugby).

WOKÓŁ SPORTU

Bez zmian na Euro

W ostatnim czasie UEFA sondowała możliwość powiększenia stawki mistrzostw Europy do 32 drużyn. Pomysł ten oczywiście nie spodobał się kibicom, którzy co prawda dostaliby znacznie więcej spotkań jednak w fazie grupowej znalazłoby się sporo niżej notowanych drużyn. UEFA zastanawiała się argumentem unowocześnienia turnieju i szansą gry dla zespołów, które do tej pory nie mogły zakwalifikować się do fazy grupowej. Zwiększona liczba meczów, to oczywiście większy zarobek europejskiej organizacji i oczywiście jest, że właśnie to byłoby głównym powodem takiej decyzji. Jednak Komitet Wykonawczy UEFA na posiedzeniu w Nyonie ostatecznie odrzucił ten pomysł i oficjalnie wiadomo, że aktualna liczba uczestników Euro nie zostanie powiększona. Oznacza to, że w trakcie turnieju 24 drużyny wezmą udział w fazie grupowej.

UEFA zdecydowała się jednak nieco zmienić system eliminacji do mistrzostw Europy oraz mistrzostw świata. Zespoły będą podzielone na 12 grup, w których znajdzie się po cztery lub nawet pięć drużyn. Każdy ze zwycięzców swoich grup awansuje bezpośrednio na turniej, z kolei zespoły z drugich miejsc zagrają baraże.

Zmiany zajądą za to w Lidze Narodów, która do tej pory składała się meczów fazy grupowej, półfinałów i finału. Teraz rozgrywki będą miały swoje ćwierćfinały oraz mecze barażowe o utrzymanie w poszczególnych dywizjach.

Superpuchar nie dla Rosji

Superpuchar Europy w 2023 nie odbędzie się, jak pierwotnie planowano, w rosyjskim Kazaniu. Tegoroczni zwycięzcy Ligi Mistrzów i Ligi Europy zmierzą się 16 sierpnia na Stadionie Olimpijskim w Atenach. Tak właśnie zdecydowała UEFA. To konsekwencja sankcji na Rosję w związku z inwazją na Ukrainie.

Lewandowski bez gola

FC Barcelona w ramach ćwierćfinału Pucharu Króla pokonała na własnym stadionie Real Sociedad i awansowała do półfinału. Katalończycy, choć mieli dużą przewagę nad rywalami to niesamowicie się z nimi męczili. Od 40 minuty Barcelona miała ułatwione zadanie. Brais Mendez za faul na Serigo Busquetsie otrzymał czerwoną kartkę po tym, jak sędzia na VAR zweryfikował jego ostre wejście. Natomiast w 52 minucie Barcelona objęła prowadzenie po świetnym strzela Ousmane Dembele. Na boisku przebywał także Robert Lewandowski, ale zagrał mówiąc łagodnie średni mecz. Polak nie miał kłopotów okazji do zdobycia gola. W drugim ćwierćfinale Osasuna pokonała 2:1 Sevillę. W czwartek poznaliśmy dwóch pozostałych półfinalistów. Valencia zagrała z Athletic Bilbao, a Real Madryt w derbach miasta zmierzył się z Atletico. Oba spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania. (bs)

Z Motoru do reprezentacji?

PIŁKA NOŻNA O kilku dni wiadomo, że nowym selekcjonerem reprezentacji Polski został Fernando Santos. Doświadczony szkoleniowiec musi jeszcze wybrać asystentów. Nie ma co ukrywać, że w sztabie przydałby się ktoś mówiący po portugalsku i polsku. Pada wiele głosów, że dobrym kandydatem byłby opiekun... Motoru Lublin Goncalo Feio

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Według mediów długo faworytem do zastąpienia Czesława Michniewicza był inny z Portugalczyków – Paulo Bento. Ostatecznie Cezary Kulesza zdecydował się jednak na bardziej doświadczonego Santosa. 68-latek dopiero co prowadził Cristiano Ronaldo i spółkę, wcześniej wiele lat spędził w roli selekcjonera Greków. Na koncie ma także przede wszystkim mistrzostwo Europy, które wywalczył w 2016 roku razem ze swoimi rodakami.

Santos musi skompletować jeszcze sztab. Rozmowy w tej sprawie trwają. Sebastian Staszewski z portalu interia.pl poinformował, że nadal możliwa jest współpraca nowego opiekuna Białego-Czerwonych z Łukaszem Piszczkiem i Tomaszem Kaczmakiem. Problem w tym, że obaj mówią po niemiecku, ale nie portugalsku. Dlatego mówi się, że lepszymi kandydatami byłiby: Andrzej Juskowiak lub Grzegorz Mielcarski, którzy grali odpowiednio w Sportingu Lizbona i FC Porto.

– Santos przywiezie do Polski trzech ludzi: asystenta, trenera bramkarzy i analityka (w Portugalii miał pięć osób). Wciąż otwarta jest kwestia współpracy z Tomaszem Kaczmakiem i Łukaszem Piszczkiem. Obaj spotkali się już z Santosem i wkrótce mają podjąć decyzję – napisał na twitterze Staszewski.



Goncalo Feio po przyjeździe do Lublina odmienił Motor

FOT. MOTOR LUBLIN

Więcej szczegółów odnośnie asystentów przedstawił dziennikarz sport.pl Kacper Sosnowski. – Portugalskie nazwiska w kadrze z Santosem to Fernando Justino, Ildio Vale, a polskie? Jak słyszę na 99 procent niezastąpiony analityk Hubert Małowieski. Z kadrą ma więcej meczów niż Robert Lewandowski – napisał Sosnowski.

Na razie Santos wrócił do ojczyzny i w Polsce ma pojawiać się za około dwa tygodnie. Selekcjoner zapowie-

dział, że od lutego będzie na stałe mieszkał w Warszawie. W najbliższych dniach będą trwały rozmowy odnośnie kształtu sztabu Białego-Czerwonych. W mediach pojawiły się jednak informacje, że idealnie do pracy przy kadrze nadawałby się Goncalo Feio. 32-latek dopiero rozpoczął karierę pierwszego trenera w Motorze. Wcześniej był jednak asystentem w: Rakowie Częstochowa, czy Wiśle Kraków, a pracował również w akademii

Legii Warszawa. Co najważniejsze, bardzo dobrze mówi po polsku. Zresztą obaj panowie się znają, bo wiele lat temu Feio jeszcze jako młody zawodnik miał okazję uczestniczyć w treningach Benfiki, którą prowadził wówczas Fernando Santos. Przeskok z II ligi do reprezentacji nie zdarza się zbyt często i pewnie w najbliższych dniach przekonamy się, czy w tych informacjach jest choć żdźbło prawdy.

Nowy junior

ŻUŻEL Kacper Grzelak zamienił Argęd Malesa Ostrów Wielkopolski na Motor Lublin. 19-latek został wypożyczony do mistrza Polski na najbliższy sezon

Zawodnik z rocznika 2003 w poprzednich rozgrywkach debiutował w PGE Ekstralidze. Wystąpił w siedmiu spotkaniach i 14 biegach, ale zdobył w nich... trzy punkty. 11 razy przyjeżdżał do mety jako ostatni i trzy razy był trzeci. Od dawna było jednak jasne, że po przejściu do seniorów Wiktora Lamparta „Koziołki” będą potrzebowały wzmocnień w formacji juniorskiej. Stąd decyzja o pozyskaniu kolejnego żużlowca.

Pewniakiem jest oczywiście Mateusz Cierniak. O drugie miejsce w składzie będą za to walczyli oprócz Grzelaka także: Bartosz Bańbor, Bartosz Jaworski, Jan Młynarski i Jan Rachubik. Trzeba jeszcze dodać, że zawodnik pozyskany z Ostrowa będzie jeździł dla Motoru w rozgrywkach PGE Ekstraligi, ale nadal będzie reprezentował Argęd Malesa w Ekstralidze U24.

Multi Multi (26.01) 14

3, 5, 28, 34, 42, 46, 47, 50, 55, 59, 61, 62, 66, 67, 72, 74, 76, 78, 79, 80. Plus 5.

Multi Multi (25.01) 22

1, 3, 5, 6, 20, 25, 26, 33, 34, 40, 42, 54, 62, 63, 64, 71, 73, 75, 76, 79. Plus 79.

Mini Lotto (25.01)

12, 16, 26, 37, 39.

Ekstra Pensja (25.01)

2, 11, 20, 21, 23, 3.

Ekstra Premia (25.01)

5, 9, 20, 21, 31, 4.

Kaskada (26.01) 14

1, 4, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 20.

Kaskada (25.01) 22

3, 6, 7, 10, 11, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 23.

Zgrupowanie powoli dobiega końca

FORTUNA I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna w środę podczas zgrupowania w Opalenicy wysoko ograli trzecioligową Polonię Środa Wielkopolska. Zielono-czarni na zakończenie obozu zagrają jeszcze jeden mecz kontrolny, tym razem z dobrze znanym rywalem – z Chojniczanką

Na półmetku obozu w Opalenicy zespół trenera Marcina Prasola rozegrał trzeci w czasie okresu przygotowawczego mecz kontrolny. W środę łączniarstwo wysoko ograli trzecioligowca ze Środy Wielkopolskiej strzelając rywalowi aż siedem bramek. – Fajnie, że udało się strzelić bramki, bo to zawsze przyjemność dla napastnika. W sparingu z Polonią mieliśmy do wykonania określoną pracę – spełnić założenia taktyczne i wybiegać to spotkanie. Cieszy wygrana, ale i sam fakt, że mogliśmy rozegrać mecz kontrolny. Wynik jest oczywiście sprawą drugorzędną, ale zawsze miło jest wygrać – powiedział Hubert Sobol, napastnik Górnika, strzelec dwóch goli.

Środowy sparing miał nieco inny wymiar czasowy, bo grano cztery razy po trzydzieści minut. Tym samym zdecydowana większość zawodników spędziła na boisku godzinę. – Graliśmy z zespołem z niższego poziomu i długo utrzymywaliśmy się przy piłce. Chcieliśmy pokazać jakość i wydaje mi się, że nam się to udało. Przeprowadziliśmy kilka fajnych akcji i strzeliliśmy sporo bramek – ocenił z kolei Łukasz Grzeszczyk, który podobnie jak Sobol strzelił dwa gole, a jednego z nich z rzutu karnego. – Karne też trzeba umieć strzelać i nie zawsze są one zamieniane na bramki. Jednak tak jak mówiłem dla mnie najważniejsze było to, że pokazaliśmy jakość i długo utrzymaliśmy się przy piłce. Chcemy

zgrupowanie Górnika w Opalenicy powoli dobiega końca. Obóz zakończy się w sobotę, ale jeszcze przed powrotem do Łęcznej piłkarze trenera Prasola zagrają jeszcze jeden mecz kontrolny. Tym razem rywal będzie bardziej wymagający, ale i zdecydowanie lepiej znany. Zielono-czarni zmierzą się bowiem z innym pierwszoligowcem – Chojniczanką Chojnice. Będzie to dla nich trzeci sparing w trakcie zimowych przygotowań. (bs)

Łukasz Grzeszczyk w środowym sparingu strzelił dla Górnika dwa gole

FOT. GORNIK.ŁEŻCZNA.PL



BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01-A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-976**

in/zajawki/bi0006

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z**



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

**KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

003023L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty komplek-
sowo-wykończeniowe, ada-
ptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za pośrednic-

twem MOPR, tel. 501-035-412.

160822L01-A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę?**



Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. **81 46-26-820**

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 i 815 oraz z 2022 r. poz. 1846 i 2185)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

**podaje do publicznej wiadomości
informację o zamieszczeniu**

na okres 21 dni, tj. od 27.01.2023 r. do 16.02.2023 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni

**wyказu nieruchomości gminnych przeznaczonych
do użyczenia na rzecz Wnioskodawcy w wykonaniu:**

Zarządzenia Nr 99/1/2023 Prezydenta Miasta Lublin
z dnia 16 stycznia 2023 r.

**w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie
nieruchomości Gminy Lublin zabudowanej obiektem
turystyczno – rekreacyjnym – Akademią Golfa**

in564



Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

➤ Skup aut
➤ Wysokie ceny
➤ Ekspresowy odbiór
600 600 382
www.auto-kurek

in475

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. **81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

dziennik
WSCHODNI.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

P4242



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

KARTKA Z KALENDARZA

1918

powstało Polskie
Towarzystwo Geograficzne

1940

urodził się James Cromwell,
amerykański aktor

1957

pierwsze losowanie Toto-
Lotka

1964

urodziła się Bridget Fonda,
amerykańska aktorka

1968

urodził się Mike Patton,
amerykański wokalista,
muzyk i kompozytor,
członek m.in. Faith no
More, Fantomas, Mr.
Bungle i Tomahawk

1972

premiera filmu „Perła w
koronie” w reżyserii
Kazimierza Kutza

1993

premiera filmu „Goście,
goście” w reżyserii
Jean/Marie Poiré. W rolach
głównych: Jean Reno i
Christian Clavier

2003

stacja TVN nadała
pierwszy odcinek serialu
„Na Wspólnej”

2012

na antenie TVP1
wyemitowano ostatni
odcinek serialu „Plebania”

2012

premiera albumu „Born To
Die” Lany Del Rey

95

tyle zwycięstw w
zawodach pucharowych
odniósł Ole Einar
Bjørndalen, który zdobył 8
tytułów mistrza
olimpijskiego, 20 tytułów
mistrza świata i sześć razy
wygrał klasyfikację
Pucharu Świata. Norweski
biathlonista urodził się 27
stycznia 1974 roku

20 lat na scenie

MUZYKA „Świat oddala się ode mnie” to pierwszy singiel zapowiadający płytę koncertową Mikromusic, której premiera zaplanowana jest na pierwszą połowę roku. Materiał został nagrany w wypełnionej po brzegi sali NFM we Wrocławiu przy towa-

rzyszeniu Orkiestry NFM Filharmonii Wrocławskiej. Było to wyjątkowe wydanie, które na długo zapadnie w pamięć.

2 czerwca zespół zagra ponownie w tym samym miejscu z tym samym materiałem. Szczegóły na temat biletów pojawia się

na oficjalnych stronach Mikromusic.

Zespół Mikromusic funkcjonuje na rynku już od 20 lat. W tym czasie wydali 12 albumów i zagrali setki koncertów. Album zarejestrowany w sali Narodowego Forum Muzyki to celebrazja okrągłej rocznicy.



FOT. HUBERT GRYGIELWICZ

Płyta, wesele i koncerty



MUZYKA „Supermodel”, „Mammamia”, „The Loneliest” i ostatnio wydany „Gossip” z udziałem Toma Morello – te wszystkie utwory na znalazły się na nowym albumie Måneskin. Wyprodukowany głównie przez Maxa Martina i Fabrizio Ferraguzzo album został na-

grany w LA, we Włoszech i w Tokio.

Wydany 20 stycznia trzeci album włoskiej grupy już wspiął się na 1. miejsce listy iTunes w 20 krajach oraz zajął miejsce w Top 20 w kolejnych 39.

Aby uczcić wydanie albumu, zespół zorganizował

wesele w rzymskim Palazzo Brancaccio. Wszyscy czterej członkowie – Damiano David, Victoria De Angelis, Thomas Raggi i Ethan Torchio – wzięli symboliczny, czteroosobowy ślub, przysięgając sobie wieczną lojalność. Grupa zaprosiła na ślub wszyst-

kich, którzy wspierali ich na drodze do sukcesu. Na liście gości uwzględnili oczywiście mistrza ceremonii Alessandro Michele, a także inne wielkie gwiazdy, takie jak Baz Luhrmann, Machine Gun Kelly, Paolo Sorrentino czy Sabrina Impacciatore.

Cały czas trwa też trasa „Loud Kids Tour”. Od lutego do maja zespół ma zagrać 32 koncerty dla 500-tysięcznej publiczności. 12 maja Måneskin wystąpi dla polskich fanów na Torwarze (koncert jest już wyprzedany).

Urządzaj i zarządzaj

GRAMY Dostaniemy zrujnowany hotel i będziemy musieli go doprowadzić do stanu świetności



FOT. TWO HORIZONS

Hotel Renovator, pierwsza gra wrocławskiego studia Two Horizons, ma już wyznaczoną datę premiery na PC: 7 marca. Gra ukaże się także na konsolach Xbox Series X/S oraz PlayStation 5, ale tu jeszcze konkretnie nie ma. Mowa

jedynie o dalszej części tego roku. Globalnym wydawcą produkcji wrocławskiego studia jest znany publisher Focus Entertainment.

„Rok 2022 był przełomowy w kwestii prac nad Hotel Renovator. Uzyskane dzięki umowie wydawniczej środki pozwoliły nam na ukończe-

nie prac w zaplanowanym terminie i nie możemy doczekać się dnia, w którym gra trafi do graczy na całym świecie. Premiera Hotel Renovator to niezwykle ważne wydarzenie w historii spółki Two Horizons i przedsmak tego, co chcemy osiągnąć w długoterminowym planie

jej rozwoju. Spodziewajcie się więcej ogłoszeń jeszcze w tym roku” – mówi Krzysztof Wagner, CEO Two Horizons.

W grze Hotel Renovator wcielimy się rolę spadkobiercy zrujnowanego hotelu, a naszym zadaniem będzie przywrócenie go do stanu świetności i zadbanie o dal-

szy rozwój. Będziemy porządkować, malować i wyposażać korzystając z – jak zapewniają twórcy – „ogromnej bazy mebli i akcesoriów”.

Potem trzeba będzie zainwestować w udogodnienia i atrakcje, by hotel szybko wypełnił się gośćmi.

(RAD)